Nr 74. Dnia 15 marca (z dod. por.). Wtorek. Dnia 3 (15) marca 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dolicza się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Upraszamy szanownych prenumeratorów o łaskawe nadsyłanie opłaty za kwartał II-gi.

— W dniu jutrzejszym o godz. 9-ej rano odprawioną zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) ostatnia nowenna ku czci św. Józefa Oblubieńca i przed jego ołtarzem, poprzedzająca uroczystość, przypadającą w nadchodzącą sobotę.

— W drugiej połowie b. m., oprócz nabożeństw perjodycznych, przypadają jeszcze w kościołach tutejszych następujące nabożeństwa odpustowe:

d. 19-go ku czci św. Józefa Oblubieńca w kościołach: Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. JózefaOblubieńca (po-karmelickim) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze;

d. 20-go ku czci św. Józefa Oblubieńca w kościele św. Marcina (po-augustjańskim);

d. 21-go ku czci św. Benedykta w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek);

d. 25-go ku uczczeniu uroczystości Zwiastowania N. Marji Panny w kościołach: św. Aleksandra, św. Anny (po-bernardyńskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Kazimierza (pp. sakramentek), św. Karola Boromeusza (na Chłodnej), św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Andrzeja (pp. kanoniczek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od kilku dni prasa błądzi po omacku... Mnóstwo krąży w powietrzu pogłosek a żadna niesprawdzona, żadna za siebie nie ręczy. Rozpuszczają i cofają wiadomość o nocie rosyjskiej „w przedmiocie okrucieństw rejencji bułgarskiej", *National Ztg.* utrzymuje, że powzięto już zamiar zwołania konferencji europejskiej, *Journal des Débats* dowiaduje się, jakoby Rosja zawezwać miała Turcję do interwencji w Bułgarji. Oto pogłoski, z których żadna nie zasługuje na wiarę bezwzględną. Dalej następuje szereg zjawisk mglistych, tak zagakowo znaczących się na widnokręgu, że niepodobna zorjentować się co do ich znaczenia istotnego. P. Lesseps przyjeżdża do Berlina i przyjmowany jest z honorami niemal monarszemi. Następca tronu, który może być jutro cesarzem Niemiec, składa mu wizytę, toż samo ks. Bismark, który lubi być wizytowanym przez monarchów. Dnia nie ma, aby p. Lesseps nie był na dworze; *interviewerom*, którzy go nagabują, obiecuje pokój, jakby w sprawie tego pokoju przybył do Berlina. Słowem w osobie Lessepsa Niemcy goszczą, raczą i wysławiają Francję, jak gdyby istotnie ta „drobna chmurka", która zamraczała świeżo widnokrąg, już się rozprysła w błękicie wiosennym.

Czyżby istotnie powiodło się ks. Bismarkowi pozyskać dla swych widoków Francję i uwolnić się od trapiącej go mary sojuszu francusko-rosyjskiego? W każdym razie szczerze lub nieszczerze, ale i w stronę Rosji wyciągnęły Niemcy w tych dniach ramiona, jak świadczy konferencja ks. Bismarka z hr. Szuwałowem i serdeczne odwiedziny małżonki tegoż. Fakt ten schodzi się w dacie z obdarzeniem hr. Herberta Bismarka orderem Orła Białego i z wyjazdem wysokich gości do Berlina na 90-tą rocznicę przyjścia na świat cesarza Wilhelma. Komplementa w prawo i w lewo; atmosfera czułych westchnień tak gorąca, że podnosi nawet temperaturę walorów rosyjskich na giełdzie. Dodajmy do tego pokojowe, uśmierzające zapewnienia cesarza Franciszka Józefa, wyjazd arcyksięcia Albrechta na wiosenną *villegiaturę*, zamiast do obozu, misję „pokojową" księcia Łobanowa Rostowskiego, pojednawcze rady Riza beja w Sofji, skutkiem których rejencja uwolniła za kaucją z więzienia Karawełowa, Canowa, Nikiforowa, Stanczewa, a utworzy nam się z tego wszystkiego nic więcej oprócz przegrywki do festynu berlińskiego. Jesteśmy przekonani, że gdyby nie ów dzień, któremu z pewnych tajemniczych dotąd powodów starają się dać tyle lustru, na ile go stać w Europie, toby wcale inaczej malował się widnokrąg. Dyplomacja przyodziewa się w kostjum świąteczny i robi sobie sztuczną chwilę wytchnienia. Ot, i tyle... Podstaw istotnych do pokojowego pojmowania sytuacji nie ma dotąd—nawet owe pogłoski, o których na początku wspomnieliśmy, ich nie dają.

Komisja konkordatowa francuskiej izby deputowanych ukończyła w środę swoje prace z rezultatem ujemnym. Jedenastoma głosami przeciw dwom odrzucono ideę wypowiedzenia konkordatu, a to po świetnej mowie biskupa Freppela z Angers. Twórca projektu Yves Guyot żądał rozdziału kościoła od państwa, ale i równoczesnego upoważnienia gmin do ponoszenia wedle swej dobrej woli wydatków na cele religijne.

P. Depretis odroczył sesję parlamentu włoskiego. Trudno było zaiste puszczać się na bystre wody dalszych prac parlamentarnych z większością 20-tu głosów. Przed sześcioma tygodniami gabinet żądał od izby kredytu pięciomiljonowego na wyprawę odwetową do Massawy. Izba udzieliła mu go większością 34-ch głosów. P. Depretisowi większość ta wydała się zamałą i złożył w ręce króla mandat rządowy. Przyjąwszy napowrót ster gabinetu, złożonego z tych samych ministrów, stanął przed izbą, wyzwał ją do uchwalenia wotum zaufania do wskrzeszonego Feniksa i doznał—porażki: większość z 34 głosów zeszczuplała do 20-tu! Co czynić? Gdyby mniejszość 194-ch głosów okazała się jednolitą, porażka rządu byłaby istotnie gnębiącą, nie pozwalałaby bowiem na przyszłość spodziewać się żadnej pociechy. Szczęściem jednak dla p. Depretisa wraz ze stronnictwem pentarchów głosowało tym razem dziesięciu członków prawicy i cała lewica skrajna, nieprzejednana, która nie wchodzi w poczet poważnych czynników politycznych we Włoszech. P. Depretis nie podaje się przeto powtórnie do dymisji, ale odracza sesję parlamentu i przystąpi zapewne do przekształcenia go wedle widzenia rzeczy umiarkowańszych żywiołów opozycji.

Br. Z.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co to jest Szwecja i co nam od niej grozi? — Towarzystwo szwedzkiego przemysłu i list delegata. — Co delegat sądzi o naszej dojrzałości społecznej i o rolnictwie? — Co delegat szwedzki myśli o naszej filantropji i targach? — Jakie jest zdanie szwedzkiego delegata o naszych wystawach i bankructwach?

Nasz przemysł — „zalewający swojemi wyrobami dalekie rynki wschodu" — znalazł obecnie nowego współzawodnika.

Jest nim Szwecja.

Ponieważ, w sprawach dotyczących jeografji, miałem zawsze umysł niewinny, jak nowonarodzone dziecię, nie podjąłbym się więc objaśnić czytelnika: czem jest i gdzie leży Szwecja? Na szczęście, w kolekcji moich przyjaciół znajduje się jeden wielki uczony i turysta, który odkrył nową odmianę kurcząt w Marcelinie, który niejednokrotnie widywał lwy w miejscu ich urodzenia (Bagatela!) i ten to opatrznościowy mąż dostarczył mi wskazówek potrzebnych do opisu Szwecji.

Szwecją — mówi nasz uczony — znaleźć można w górnej części map przedstawiających Europę. Leży ona trochę na lewo od Finlandji (słynnej z tego, że posiada najtaniej zbudowaną kolej żelazną) i ma kształt nosa spuszczonego na kwintę, albo ogórka, który marynuje się w morzu Bałtyckiem.

W czasie mojej ostatniej podróży do Szwecji (uczony nasz nie objaśnia, kiedy ją odbył i za jakie pieniądze) przekonałem się, że jest to kraj jałowy i zimny, pełen gór, lasów, jezior i melancholji. Na mapach jest on prawie pusty, a tak cichy, że nic o nim nie słychać w gazetach.

Mimo to, od czasu do czasu, Skandynawja daje znaki życia Europie. W okresie lodowym (jest temu ze sto tysięcy lat, a może i dawniej) na nasze szczęśliwe równiny zsuwał się skandynawski lodowiec i zostawił po sobie pamiątki w formie olbrzymich kamieni eratycznych, z których jeden znajduje się obecnie w „Botanice" i służy za punkt zborny dla schadzek erotycznych.

W wiekach średnich (około 1000-go roku po nar. Chr.) spadały ztamtąd na całą Europę liczne bandy tęgich rozbójników morskich, których tkliwe stosunki z nadbrzeżną ludnością żeńską dały początek wielu sławnym rodom rycerskim. Wreszcie w nowszym okresie historji, garstki szwedzkich wojowników trzy razy nawiedzały Europę północną: w czasie wojny 30-letniej, za panowania Jana Kazimierza w Polsce (patrz: „Potop" H. Sienkiewicza) i za Piotra W. w Rosji.

Z powyższego — mówi nasz uczony — widać, że Szwecja jest krajem rzadkich ale potężnych wybuchów, krajem zamieszkałym przez lud surowy i twardy. Istotnie, łatwiej można usłyszeć o szwedzkich zdobywcach, aniżeli np. o szwedzkim balecie. Nieznaną jest światu skandynawska moda, ale za to słynny jest tran. Skandynawja nie wywozi od siebie ani win, ani kwiatów, ani pasztetów, ani wachlarzy i piór ozdobnych, ale — drzewo, lód, granit i żelazo. Nawet w ostatnich czasach, zamiast odznaczyć się skandalami lub bankructwami, kraj ten zrobił się sławnym „szwedzką gimnastyką" i *Slöjdem* czyli: najracjonalniejszą nauką rzemiosł.

Taki to kraj staje obecnie do mimowolnego współzawodnictwa z nami. Chce on mianowicie — wejść w handlowe stosunki z Rosją i wyprzeć ztamtąd wyroby niemieckie, co, jak wiadomo, było dotychczas wyłącznem naszem zadaniem, rozwiązywanem w sposób o tyle udatny, o ile i pomyślny.

W tym celu szwedzi utworzyli spółkę, która, zamiast zacząć od wypuszczenia akcyj i obligacyj i odwołania się do ofiarności skandynawskich ludów, pragnie przedewszystkiem zbadać samo zadanie, a mianowicie dowiedzieć się:

Jakie wyroby przychodzą z Niemiec do Rosji i które z nich mają szansę zbytu przez czas dłuższy?

Które z tych wyrobów Szwecja mogłaby produkować taniej i lepiej? (Szwedzi bowiem mają wstręt do fuszerki.)

Jakie wreszcie ludy mogłyby na tych polach współzawodniczyć ze szwedami?

Nawiasowo mówiąc, na czele wyżej wymienionej spółki stanął szwedzki następca tronu. Magnat ten, lubo jest potomkiem wcale sławnych przodków i dziedzicem nieszpetnego majątku, zamiast polerować się w Paryżu, zbierać laury na wyścigach konnych, albo służyć ojczyźnie modnemi ekwipażami, woli troszczyć się interesami szewców, krawców, bednarzy i im podobnego pospólstwa. Jest to także jedna z oryginalności szwedzkich.

Pomni na gościnność, z jaką przodkowie nasi przyjęli wojowników Karola Gustawa, pozwalając im kontredansować po całym kraju z północy na południe, ze wschodu na zachód i we wszelkich innych kierunkach, pomni na ową gościnność, którą Sienkiewicz niezupełnie słusznie nazwał „potopem", zamiast nazwać ją szwedzką kropelką w polskiem jeziorze—dzisiejsi szwedzi nie chcą nam psuć interesów na „rynkach dalekiego wschodu". I w tym celu wysyłają nawet delegatów dla przekonania się: czy ich zamiary nie zaszkodzą naszym stosunkom handlowym i ekonomicznemu rozwojowi?

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie o sposobie nominowania rabinów w gub. Królestwa Polskiego w razie uchylania się żydów od wyboru kandydata na tę posadę. Według nowych przepisów, gubernatorowie mają prawo sami naznaczać rabinów, którzy winni uprzednio złożyć egzamin z języka rosyjskiego, za opłatą 3 rs. od każdego kandydata na rzecz egzaminujących.

= Ponieważ przepisy prawne, tyczące się poddaństwa rosyjskiego, mogą być uważane za przestarzałe, przeto ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt nowego ustawodawstwa, opartego na następujących zasadach: 1) poddanym rosyjskim dozwala się zmienić poddaństwo, jeżeli to nie pociąga za sobą naruszenia pewnych zobowiązań względem Rosji; 2) poddani rosyjscy, wrazie przyjęcia poddaństwa zagranicznego, podczas następnego pobytu swego w Rosji uważani są za cudzoziemców, lecz jeżeli pozostają w obrębie państwa dłużej niż rok, powracają do poddaństwa rosyjskiego; 3) ci z poddanych rosyjskich, którzy opuszczają kraj i nie stawiają się na wezwanie rządu, po powrocie swym do kraju ulegają karze zamknięcia w twierdzy od 4-ch miesięcy do roku; 4) jeżeli kto uciekając za granicę, usuwa się tym sposobem od pełnienia służby wojskowej, za powrotem, jeżeli ucieczka odbyła się w czasie pokoju, ulega karze zamknięcia w domu poprawczym od 6-u miesięcy do roku i 6-u miesięcy, z utratą niektórych praw szczególnych; jeżeli zaś usunięcie się od wojska nastąpiło podczas wojny, wtedy przestępcę dotyka kara pozbawienia wszystkich praw osobistych i szczególnych wraz z zesłaniem do oddalonych gubernij państwa na zasadzie § 33-go ustawy o karach; 5) jeżeli osoba wzywana urzędownie z zagranicy nie stawi się w oznaczonym terminie, majątek jej oddany zostaje bezzwłocznie pod opiekę rządową.

= W krótkim czasie, biura warszawskiej składowej komory celnej mają być znacznie powiększone przez wybudowanie osobnej oficyny, w której mieścić się będą tak zwana „Sala kupiecka", kancelarja i kasa. Wypracowane w tym celu plany i kosztorysy przesłane zostały do zatwierdzenia władzy.

= W tych dniach w wydziale 3-im warszawskiej izby skarbowej odbyło się ogólne zebranie roczne członków kasy pożyczkowo-wkładowej tejże izby, na którem, po odczytaniu sprawozdania z obrotów kasy za r. z. powołano jednomyślnie na prezesa kasy p. Koronatowa, na jego zastępcę p. Iwanowa, na buchaltera p. Matyskiewicza, na kasjera p. Freulicha i na kontrolera p. Fiodorenkę.

= W r. z. Warszawa spotrzebowała 437,794,580 stóp kub. gazu, do czego użytych było 4984 płomieni ulicznych i rur gazowych podziemnych, ogólnej długości 146-ciu wiorst.

= Towarzystwo śpiewackie „Lutnia" w obecnej chwili liczy 40-tu członków czynnych.

= Ks. prałat Simon, rektor akademji duchownej w Petersburgu, w przejeździe za granicę bawi w Warszawie.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu dr. Antoni **Kościakiewicz**, znany zaszczytnie na polu piśmiennictwa.

Urodzony dnia 23-go maja r. 1809-go w Białej, chodził do szkół tamże, potem w Lublinie.

Studja lekarskie odbywał w Warszawie.

Służył w 16-ym pułku linjowym, gdzie pozyskał krzyż *Virtuti militari.*

W Montpellier otrzymał stopień dra med. r. 1836-go.

W r. 1840-ym osiadł w Prowancji, gdzie dotąd praktykował.

W r. 1870-ym jako sztab-lekarz w. fr. położył zasługi na polu walki.

Pracami swemi wyjednał sobie uznanie powszechne.

Ważniejsze z nich są: *Mémoire pratique sur affections typhoides* (1842), *Mémoire sur la pleuro-pneumonie* (1862), etc.

Pisał także po za medycyną: *Souvenirs*, Lugdun (1858), są to wspomnienia z czasów szkolnych.

Notes sur Cracovie (1873) obejmują dzieje fakultetu medycznego w temże mieście.

Był zdolnym rzecznikiem i mowy swoje drukował.

Majątek cały zapisał zakładom naukowym krakowskim.

† Wspomnienie pośmiertne.

Niedługo zgromadzenie pp. kanoniczek cieszyło się przewodniczką swoją.

Zaledwie w r. z. donieśliśmy o konklawe i wyborze Julji **Dąmbskiej**, a dziś już jej stratę przychodzi nam notować.

Ś. p. hrabianka Julja Dąmbska pochodziła z krakowskiego i otrzymała wykwintne wykształcenie, godne sfery, z jakiej pochodziła.

Wychowana w chrześcjańskich uczuciach i niezmiernie pobożna, w młodych latach wstąpiła do zgromadzenia i w krótkim czasie pozyskała uznanie w chórze.

Jej gorliwość religijna i dobroczynność znane były w mieście.

Niedawno zapadłszy na zdrowiu, zmuszona była opuścić dom i siostry, szukając ulgi w powietrzu wiejskiem.

Przygotowana do wieczności, oddała ducha na rękach brata w kieleckiem.

= Z literatury.

* Dowiadujemy się, że przerwane chwilowo wydawnictwo zbiorowe dzieł Orzeszkowej wkrótce wznowionem będzie.

Serja obecna bardzo będzie ożywioną.

Złożą się na nią studja społeczne, literackie, oraz kilka ostatnich powieści i jeden utwór dramatyczny.

* *Echo muzyczne i teatralne* rozpoczęło drukować w ostatnim numerze studjum o Słowackim jako dramaturgu przez Walerję Marrené i poema epickie p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem", pióra Deotymy.

Tamże znajdujemy bardzo dobry portret i życiorys niedawno zmarłego ś. p. Wilhelma Troszla.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Hermanówna występuje dzisiaj w „Giocondzie" w roli Laury.

* Teatr Wielki daje jutro „Mazepę".

Zbigniewem będzie tym razem p. Ładnowski.

* Panna Władysława Łaszewska, śpiewaczka, odbyła w obecności reżyserji próbę wstępną, w celu uzyskania występów na naszej scenie.

W repertuarze panny Ł. figurują między innemi partje Amneris w „Aidzie" i Leonory w „Faworycie".

* O występy gościnne na scenie warszawskiej ubiega się panna Paulina Wojnowska, artystka teatru krakowskiego.

Panna W. grywa role charakterystyczne.

* P. Kotarbiński udał się do Krakowa celem kilkakrotnego wystąpienia na tamtejszej scenie.

Wczoraj miał grać rolę Zbigniewa w „Mazepie", jutro Ferdynanda w „Intrydze i miłości".

= Koncert.

Jutrzejszy koncert Towarzystwa muzycznego na pomnik Moniuszki, ze współudziałem pań Hermanówny, Dowiakowskiej i p. Dawydowa, zapowiada się nader pomyślnie.

Osoby urządzające wieczór zakupiły znaczną liczbę miejsc, członkowie zaś już od wczesnego rana rozebrali prawie wszystkie miejsca numerowane.

= Ze sztuki.

*Wkrótce otwartą ma być w mieście naszem czasowa wystawa obrazów Piotrowskiego.

Płótna te przedstawiają ustępy z wojny serbsko-bułgarskiej.

Kolekcja rzeczona wysłaną będzie później do Darmstatu i Londynu.

* Kolekcja obrazów Rafała Hadziewicza składa się obecnie już z 26-ciu płócien.

* Ostateczny termin nadsyłania obrazów na konkurs ś. p. Józefa Kuryerowa upłynął z dniem dzisiejszym, zaś otwarcie wystawy konkursowej oraz przyznanie nagród nastąpi d. 19-go b. m.

* Wielki obraz Rochegrosse'a p. t. „Wojna chłopska" nadejdzie na wystawę Krywulta w dniu jutrzejszym, zaś otwarcie wystawy tegoż dzieła nastąpi we czwartek, t. j. d. 17-go b. m.

* Muzeum South.-Kensington przystąpiło do wydania wielkiego albumu sztuki z epoki odrodzenia.

W zbiorze tym będą uwzględnione i rzeczy polskie.

= Muzeum starożytności.

W łonie kilku zwolenników archeologji, rozporządzających odpowiedniemi kapitałami, powstał projekt zorganizowania pewnego rodzaju ajentury, której zadaniem byłoby nabywanie w kraju różnorodnych zabytków starożytnych, celem utworzenia ruchomego

---

Nie wierz więc ludu warszawski tym, którzy ci mówią, że słynny podróżnik Nordenskjöld bawił w Warszawie po to, ażeby odbyć kilka konferencyj z jednym z naszych północno-afrykańskich podróżników—i—usłyszeć Sarasatego! Ani tym nie wierz, którzy głoszą, że szwedzki literat dr. Lindner przyjechał tu sprawdzać, o ile szwedzki granit nadaje się na bruk do Saskiego placu! Naprawdę bowiem, tak jeden, jak drugi z tych panów, nie licząc dziesiątka innych, mniej znakomitych, są tu delegowani, ażeby zbadać: czy szwedzkie towarzystwo do handlu z Rosją nie zaszkodzi interesom tutejszym?

Przekonał się o tem jeden z naszych reporterów, który, lubo nader często myli się w wiadomościach miejskich (on to donosił o owych matkach, które pomarły ze strachu i wydały na świat nieżywe bliźnięta, z powodu, że ich gospodarze upominali się o komorne), ale za to ma cudowny nos, gdy chodzi o wiadomości zagraniczne.

Ten to, godny zaufania reporter, pochwycił list jednego ze szwedzkich delegatów pisany z Warszawy i, nauczywszy się po szwedzku między poranną a wieczorną edycją *Kurjera*, złożył redakcji raport. Opiewa on co następuje:

„Sprawozdanie tygodniowe. Do Towarzystwa szwedzkiego przemysłu i handlu, przez Pułtusk, w Szkokholmie, ulica... (wyraz nieczytelny)."

„Im bliżej przypatruję się tutejszemu społeczeństwu—mówi szwedzki delegat—tem mocniej utrwalam się w przekonaniu, że polacy nie są narodem ani przeżytym i rozkładającym się, ani nawet dojrzałym, ale młodocianym, który ledwie zaczyna poruszać się w pieluchach.

Był wprawdzie czas, że nad ciemne, biedne i prawie dzikie miljony prostego ludu wybiła się jedna warstwa, szlachecka, i ta, w życiu politycznem i kościelnem doszła do wysokiego stopnia rozwoju, o czem niewątpliwie świadczy literatura minionych wieków. Ponieważ jednak ta sama warstwa, z jednej strony oderwała się od swego ludu, a z drugiej—nie zajmowała się ani naukami ścisłemi, ani przyrodą, ani filozofją, ani sztuką, ani techniką, ani handlem, rzecz więc prosta, że w XIX-ym wieku musiała utracić wszelki wpływ i znaczenie.

Dziś społeczność polska przedstawia widok jedyny w swoim rodzaju. U dołu—ciemne masy, u góry—rozbita inteligencja, która nietylko nie posiada zdolności kierowniczych, ale nawet wiary we własne siły i w możność istnienia. Niemniej w tych rumowiskach zachodzą ciekawe fakta. Z jednej strony masy ciemne zaczynają otwierać oczy i jakby próbować swoich członków (co prawda niezawsze w sposób godny pochwały), z drugiej strony inteligencja—budzi się jak z letargicznego snu budziłby się człowiek uśpiony w wieku XVIII-ym.

Przecierają oczy, poczynają widzieć nowe warunki bytu, nowe wymagania i co jest najważniejsze—próbują przystosować się do ducha czasu.

Skutkiem tego dzieją się tu nadzwyczajne zjawiska. Czyby kto uwierzył, że w kraju, w którym przeszło pół wieku istnieje Towarzystwo kredytowe ziemskie, dopiero w roku zeszłym *Gazeta Rolnicza* ogłosiła konkurs na „wzory rachunkowości gospodarskiej"?... Znaczy się, że zaciągano długi na majątki, amortyzowano je, płacono procenta—nie wiedząc: ile się ma dochodów z ziemi!..

A czyby kto przypuścił, że w tym samym kraju, w którym niejeden szlachcic zrujnował się na płodozmiany, dopiero przed 10-ciomą dniami rozprawiano z inicjatywy p. H. Wiercińskiego w T-wie przemysłowem nad sposobami użyźniania gruntu przez siew łubinu!..

A czy kto pomyślał, że społeczeństwo, które zajmuje się ufundowaniem kasy ubezpieczeń dla dżokiejów, (wyścigi konne znane są tu od 30-tu lat i pochłaniają rocznie około 100,000 rubli), nie ma żadnej instytucji ubezpieczeń dla oficjalistów wiejskich? Albo że społeczeństwo, w którem od ćwierci wieku prowadzi się gospodarstwo przemysłowe, dopiero w ostatnim tygodniu, za sprawą p. Roztworowskiego, zajmowało się kwestją: jaką przyjąć metodę do obliczania kosztów produkcji i płodów rolnych?..

Na każdym kroku widzimy szeroko płynący strumień starych nałogów, obok nieśmiałego kiełkowania nowych idei, które wschodzą tu trudniej, aniżeli szparagi w naszym klimacie.

Polacy są naprzykład dosyć dobroczynni, ale współczucie ich otacza przeważnie już zdeklarowaną, a częstokroć — zdemoralizowaną nędzę, nader skąpo zasilając pracę.

To też praktykuje się w Warszawie mnóstwo filantropijnych widowisk i składek, ale w następnych proporcjach:

Bal kostjumowy na przytułek dla dziadów przyniósł 3,000 rubli dochodu.

Bal inżenierski na szkołę rzemiosł, której inspektor p. Kühn zaprowadził naukę szwedzkiego *sljödu*, dał 165 rubli.

Wystawę „starożytności" na dziadów zwiedza po 2,000 osób, co przynosi od 300—500 rubli dziennie.

Zaś na kupno maszyn do szycia dla biednych szwaczek *Kurjer Warszawski* zbiera ledwie po kilkanaście kopiejek na dzień.

Toż samo kiełkowanie idei na tle rutyny zachodzi i w innych sferach.

Żaden członek Towarzystwa szwedzkiego przemysłu, choćby nawet zwiedzał namioty łaponczy-

eum, okazywanego w Warszawie i w miastach vincjonalnych, a nawet zagranicznych.

rojektodawcy sądzą, iż po pewnym czasie dochód zenośnej wystawy byłby w stanie pokryć nakła- pieniężne, poniesione na skompletowanie zbiorów.

akkolwiek nie wszystkie projekty, rodzące się na ym bruku, dojrzewają w czynie, ten jednak, ze lędu na nieustanny wywóz starożytności za gra- przez ajentów angielskich i niemieckich, powi- znaleźć szczególne względy wśród osób, dla któ- materjalny udział w ajenturze nie przedstawia lności.

= Zbiory ornitologiczne.

Ks. biskup Cybichowski pozostawił po sobie wspa- y zbiór ornitologiczny.

ą to ptaki przeważnie krajowe.

Muzeum pomienione ma przejść na własność To- zystwa przyjaciół nauk w Poznaniu.

= Jubileusz.

ochodzi nas wiadomość, iż w kołach lekarskich nią się przygotowania do uroczystego obchodu etnich zasług prof. Brodowskiego i Pląskow- go.

rogram wkrótce ma być opracowany.

= Festyn.

utejsza kolonja niemiecka zbliżający się dzień dzin cesarza Wilhelma zamierza obchodzić wspa- ą ucztą.

W pewnem gronie agituje się nawet projekt wy- ia deputacji z cennym upominkiem.

= Bank na Pradze.

owiadujemy się, iż przemysłowcy i obywatele gi krzątają się około założenia własnej „kasy po- zkowo-wkładowej przemysłowców praskich".

ragnąc uprzystępnić kredyt dla ogółu ludności, jatorzy proponują oznaczyć wysokość wkładu na rs.

rojekt ustawy jest już gotowy, teraz zaś zbierają podpisy.

ałożyciele kasy, przy opracowywaniu statutu, owali się wskazówkami, udzielonemi przez p. Temlera.

= Walka i agitacja.

Memorjał do prezesa Towarzystwa przemysłu i dlu, Ludwika hr. Krasińskiego, oświadczający przeciw równouprawnieniu żydów w cechach, pisali starsi zgromadzenia: rymarzy, nożowników, rzy i pilnikarzy, tokarzy, białoskórników, jubile-, szewców, stelmachów, kowali, kapeluszników, awiczników, blacharzy, tapicerów oraz spora licz- majstrów.

Memorjał kategorycznie oświadcza się przeciw jektowi delegacji i uchwałom członków sekcji mieślniczej oraz wyraża zdziwienie, że w całej sprawie nie miał przewagi głos rzemieślnika, któ- nowa ustawa bezpośrednio dotyczy, lecz głos, nie mających nic wspólnego ze stanem rze- ślniczym.

Takie jest mniemanie autorów memorjału.

Memorjał czyni zarzut delegacji, że zapomniała, iż do cechów nie wejdzie inteligencja żydowska, lecz ciemne warstwy, które nie zastaną również w cechach ludzi o charakterach stalowych, lecz natury w gruncie dobre lecz mało inteligentne i łatwo ulegające wpływom postronnym.

Dlatego też memorjał, uważając za zgubne równouprawnienie żydów w cechach, w imieniu większości rzemieślników, zaprzecza delegacji prawa wyrokowania o ich losie.

Podając wiadomość o memorjale, nie możemy powstrzymać się od uwagi, iż podpisani na wręczonej prezesowi odezwie posunęli się zadaleko, cała bowiem ankieta rzemieślnicza była przeprowadzoną wyłącznie w porozumieniu z osobami interesowanemi w delegacji, zaś większość członków była rzemieślnikami.

= Cech kucharski.

Delegacja, upoważniona przez korporację kucharzy do zajęcia się sprawą cechu, przygotowała formalny projekt na zasadzie ustawy z r. 1816-go.

Projekt ten, z odpowiedniem podaniem, delegacja, złożona z pp. Brajbisza, Kudelskiego, Kilmbacha, Sochockiego i Stanielewicza, doręczyła p. prezydentowi miasta, zwierzchnikowi wszystkich cechów; na podaniu znajdują się podpisy 230-tu kucharzy.

Prezydent przychylnie odpowiedział delegacji, obiecując rychłą decyzję.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Dziś w lokalu Towarzystwa na Miodowej obradują członkowie komitetu pod przewodnictwem prezesa hr. J. Krasińskiego nad kilku sprawami dotyczącemi instytucji.

Między innemi na pierwszym planie znajdują się kwestje: wynajęcia nowego lokalu zimowego i urządzenia stacyj ratunkowych na Wiśle.

= Wille podmiejskie.

W dniu wczorajszym pomiędzy jednym z właścicieli placów za rogatką belwederską a przedsiębiorcą p. S. został zawarty akt sprzedaży kilkudziesięciu morgów ziemi, którą nabywca zamierza użyć pod budowę willi, otoczonych ogródkami, na letnie mieszkania.

Przedsiębiorca pobuduje na wzmiankowanej przestrzeni około 20-tu oddzielnych domków.

= Neofitki.

W tych dniach jedna z izraelitek tutejszych oraz dwie jej córki przyjęły chrzest św. bez wiedzy męża i ojca.

Wszystkie trzy neofitki bezzwłocznie opuściły Warszawę.

Ojciec z synem zarządzili poszukiwania, celem wyśledzenia miejsca pobytu kobiet.

W sprawie tej najważniejszą rolę grają pieniądze, gdyż dziadek ochrzczonych dziewcząt, izraelita pełen zasad ortodoksyjnych, chce teraz wydziedziczyć córkę, a tem samem i wnuczki.

= Po latach 20-tu.

W tych dniach zdarzył się dość rzadki wypadek przyjścia do zdrowia człowieka który przez 20 lat cierpiał pomieszanie zmysłów i lekarze stanowczo stracili nadzieję uratowania chorego.

Obłąkany p. K., liczący obecnie 54 lat wieku, wychodząc z domu w towarzystwie dozorcy dla przejechania się dorożką, spadł ze schodów.

Biedny człowiek boleśnie się potłukł, a nadto złamał nogę.

Choroba trwała z górą miesiąc i K. ciągle spał.

Ostatnio zapadł w stan kataleptyczny, graniczący ze śmiercią, co trwało blisko dwie doby.

Kiedy się obudził, rodzina z radosnem zdumieniem spostrzegła, iż jest zdrów, a co ważniejsza przytomny.

Są rzeczy, o których się nie śniło tak dobrze filozofom, jak i... lekarzom.

= Pokątni doradcy.

Władze sądowe i policyjne z całą energją wystąpiły przeciw licznej rzeszy pokątnych doradców.

Szczególniej w gubernjalnym zjeździe sędziów pokoju działalność tych indywiduów okazała się wysoce szkodliwą.

Większość procesujących się w owym sądzie stanowią włościanie i w ogóle mniej inteligentni posiadacze rolni, a więc podlegający wpływom pokątnych doradców.

Przepis prawa, dozwalający w sprawach cywilnych stawać w jednym sądzie każdemu trzy razy, a w karnych bez ograniczenia liczby, uzuchwalił szkodliwie owe indywidua.

Do najzuchwalszych należeli: Korniłowicz (przez pomyłkę nazwaliśmy go obrońcą prywatnym) i Marjewski.

Zalegali oni sień i schody w zjeździe, polując na łatwowiernych kljentów.

Przeciw pierwszemu z nich została wytoczoną sprawa karna o publiczne zapewnienie naiwnego kljenta, iż jeśli da 3 ruble, sprawę musi wygrać.

Obu zaś „panom mecenasom" wstęp do domu, w którym się mieści sąd zjazdowy, został raz na zawsze wzbroniony.

W dalszym ciągu rozwiniętej przeciw pokątnym doradcom działalności, nad wielu indywiduami tej kategorji rozciągnięty został baczny nadzór policyjny.

= Szukaj kobiety!

Kiedy starego Vidocq'a, głośnego inspektora policji francuskiej, zapytywano o zdanie w sprawie rozpoczętego śledztwa jakiejś zbrodni lub wyrafinowanego oszustwa, doświadczony policjant zwykł odpowiadać:

— Szukajcie kobiety.

Orzeczenie to stało się później czemś w rodzaju aksjomatu śledczego i w każdej sprawie kierowano się wskazówką Vidocq'a, która najczęściej nie zawodziła.

I w sprawie sprzeniewierzenia Władysława Kiersza kobieta odegrała ważną rolę, chociaż za kulisami dramatu sądowego.

, nie może mieć pojęcia, czem są tutejsze targo- ka.

roszę wyobrazić sobie dziedziniec ciasny, gęsto ypany końmi; słomą zużytym papierem i dowoda- końskiego pobytu. Dziedziniec ten jest przecięty sztokiem, którym spływa sos ze śledzi, zepsuta a z ryb, zwierzęca posoka i fałszowane mleko. dłuż jednej ściany mieszczą się fajki, wzdłuż giej beczki z rybami, obecność zaś jednych i dru- działa przedewszystkiem na powonienie.

To jest dopiero plac, gdzie na bruku siedzą w bru- ych chustkach i watówkach przekupki. Ta dyspo- całą stertą zieleniny, tamta piastuje na łonie eczkę serów; ta sprzedaje pomarańcze, a tamta erki i ciastka w koszach tak zdezelowanych, że dotknęłaby się ich żadna sztokholmska śmieciar- Trzeba wreszcie dodać, że w tej orkiestrze złej i i niechlujstwa nie brak kwiatów, ani obrazów ętych.

pomimo, że na tych targach od niepamiętnych sów pieczywo nasiąkało zapachem mięsa, a cu- rki i pomarańcze śledziami, pomimo że kupcowe nie rzadko myją ręce, jak trzepią swoje watówki, no to wszystko—dopiero w zeszłym tygodniu bły- ła w dziennikach pogłoska, że—ktoś, gdzieś, my- o zreformowaniu tutejszych targowisk pod wzglę- higienicznym i... „estetycznym"!...

zczególniejsza estetyka... Czy może myślą na dziedzińcach urządzać koncerta i galerje o- ów?...

a ostatnia reforma nie należałaby do trudnych ze ględu na ceny obrazów. Jak widać ze sprawozda- Towarzystwa sztuk pięknych, w r. z. sprzedano dzieł sztuki malarskiej, średnio po 170 rs. każde. sposobem polski artysta musi co najmniej sześć na rok „mieć natchnienie" i wymalować co dwa miesiące „odznaczający się" obraz, ażeby pod względem dochodów wyrównał dobremu kelnerowi.

Mimo tak ciężkich warunków liczba malarzy, a szczególniej „młodych malarzy", w Warszawie wzrasta. I dopiero jeden z nich, w dodatku jakiś „starszy" malarz, wziął się do rysowania wzorów stolarskich, co mu podobno nierównie lepszy daje dochód, aniżeli posłanka niebios—sztuka.

Czy kraj w takich znajdujący się warunkach może być uważany za współzawodnika dla szwedzkiego przemysłu?...

Sprawiedliwość nakazuje wyznać, że potrzebę dźwignięcia rzemiosł i stworzenia własnego przemysłu czują tu wszyscy i bodaj czy nie jest ona największą troską, jaka od kilku lat nurtuje mózgi i serca. Jednym zaś z dowodów tego uczucia jest bajeczna ilość już dokonanych lub mających się urządzić wystaw, które mnożą się jak szczury, tworząc jedną wielką i nieustającą wystawę—nader małej praktyczności polaków.

Obecnie naprzykład cieszy się ogromnem powodzeniem „wystawa starożytności". Czem ona jest? trudno określić. Jest tam kilkadziesiąt bohomazów ze sławnemi nazwiskami, jest sporo tkanin, których nikt dziś nie nosi i nigdy nosić nie będzie, jest wreszcie kilkadziesiąt sprzętów, które mogłyby służyć za modele stolarskie, gdyby nie były źle ustawione i chaotycznie pomieszane.

Ach! prawda — jest jeszcze starożytny rycerz na starożytnym koniu mocno uszkodzonym przez móle. Mówiono mi, że ten sam rycerz podczas dawniejszych wystaw ukazywany był jako nowożytny model stangreta czy lokaja, ubranego w liberję firmy Konrad i spółka.

Pierwsze wrażenie, jakiegom doznał wszedłszy na „wystawę starożytności", było to, że w każdym salonie wszyscy kamerdynerzy, dozorcy, kontrolerzy i dyżurni uważają mnie za złodzieja. Każdy z nich bowiem tak podejrzliwie spoglądał mi w oczy i na ręce, jakbym miał zamiar schować do jednej kieszeni „gdańską szafę", a do drugiej „fortepian w kształcie wielbłąda". I dopiero pogodziwszy się z tym nowym dla mnie tytułem, miałem czas zauważyć, że publiczność z tą samą ciekawością ogląda obrazy „mistrzów" i stylowe meble, z jaką śledziła przed kilkoma dniami „piękną paryżankę" (ważącą 10 pudów), albo rodzinę karłów.

Co jednak zyska na tem przemysł polski? trudno zgadnąć; jak niepodobna domyśleć się: w jakim celu pewien amator pragnie urządzić „wystawę przedhistoryczną", z przedhistorycznemi narzędziami, takiemiż ozdobami i takąż grotą.

Pewnego dnia widziałem w szwedzkiej chacie ubogą dziewczynkę, pilnującą młodszego od siebie brata. Z początku bawili się, nagle chłopak zawołał:

— Jeść!

— Chcesz jeść?... dobrze. Patrz, jaki ładny śnieg na dworze. Wrony skaczą, chłopcy ślizgają się, staruszka niesie drzewo z lasu...

— Ale ja chcę jeść!...

— Widzisz, jaki to piękny dzwonek?... Tylko posłuchaj, jak on woła: dyń! dyń!... A może pokazać ci obrazki w biblji?...

— Jeść! jeść!...—wołał chłopiec.

Otóż ta scena ilustruje tutejsze stosunki. Przemysł woła: jeść! a warstwy inteligentne chcą zabawić go widowiskami.

O innej ciekawej wystawie myślą kucharze. Chcą oni wydawać zwiedzającym śniadania, obiady i kolacje i na tej drodze uzyskać od publiczności wyrok: który z nich jest najbieglejszy w swoim fachu?

Mówiono też kiedyś o wystawie pięknych kobiet.

Złym duchem Kiersza była pewna kobieta, obdarzona niepospolitą dozą sprytu i demonicznym charakterem.

Nic to szalbierza, który tyle osób pogrążył w nieszczęściu, nie usprawiedliwia, lecz stanowi charakterystyczny przyczynek do całej sprawy.

Kiersz przed 10-iu laty uległ wpływom demonicznej kobiety i raz zaplątany nie mógł się z tych sieci wydobyć.

Kobieta, posiadająca nader szczupłe fundusze, poczęła żyć jak osoba dostatniej fortuny.

Na wszystko Kiersz dostarczał pieniędzy, nawet wówczas, gdy się ożenił.

Prowadził on stale dwa domy, a ten drugi dom, owe *faux ménage* więcej go kosztowało, aniżeli prawe ognisko rodzinne.

Dziś żona jest nieszczęśliwą ofiarą z trwogą patrząc w przyszłość, a ta druga kobieta drwi sobie z całego świata, posiadając oszczędności, zebrane przez Kiersza z krzywdą bliźnich.

Wcześniej jednak czy później opinja ukarze tę niecną, współczucie bowiem ogółu otacza nieszczęśliwą małżonkę.

= W tłoku.

I wczoraj w czasie nabożeństwa pasyjnego w kościele św. Ducha (po-paulińskim) panował taki tłok, że wiele kobiet wyprowadzono w stanie omdlenia.

Jednej z nich, Marjanny Kobryńskiej, nie zdołano docucić i odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Pradze, **Hersz Rubiner**, zdejmując paki z wozu frachtowego, upadł.

Przygnieciony ciężką paką, uległ dotkliwym obrażeniom na całem ciele.

= W szynkowni.

W dniu wczorajszym do szynku pod nrem 28-ym na Długiej wszedł jakiś młody mężczyzna dość przyzwoicie ubrany i zażądał wódki.

W chwili gdy niósł kieliszek do ust, stracił przytomność.

Nieznajomego zawieziono do szpitala św. Ducha, w drodze jednak życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej pod nrem 4-ym, na ośmioletnim Mordce Szajelu zapaliło się ubranie.

[illegible] ogień ug[illegible], lecz malec boleśnie się poparzył. Przyczyną wypadku by[illegible] chowanie przez chłopca do kieszeni paru niedopałków pa[illegible]rosów.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Woli, Eleonora Przygocka została przejechaną przez wóz roboczy.

Podniesiono ją ze złamaną ręką i ciężkiem uszkodzeniem w krzyżu.

= Zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym do J. Frenkla kupca, pod nrem 13-ym na Nalewkach przyszedł jakiś rękawicznik, proponując nabycie towaru.

Frenkiel po obejrzeniu rękawiczek nie chciał ich kupić, więc nieznajomy zgarnąwszy towar wyszedł.

Zgarniając rękawiczki potrafił jednocześnie zabrać 303 rs. w gotówce.

Na Lesznie pod nrem 55-ym, w mieszkaniu Franciszka Rusinowicza została spełnioną zuchwała kradzież.

Złodzieje wśród białego dnia, a więc ciągłego ruchu w kamienicy, wyłamali zamki i unieśli gotówkę 85 rs. oraz srebra, klejnoty i garderobę, razem wartości kilkuset rubli.

— *Sprostowanie*.—W dzisiejszem wydaniu porannem *Kurjera*, w artykule „Z sali odczytów" zaszło kilka ważnych pomyłek korektorskich, które prostujemy. W kolumnie pierwszej, szpalcie drugiej, wierszach 17 i 18 od dołu, nazwiska pierwszych autorów dramatycznych w Hiszpanji opiewać powinny Juan de Encina (zamiast de Emisa) i Torres de Naharro (zamiast Tornes de Noharro). W kolumnie pierwszej, szpalcie trzeciej, wierszu 40 od góry zamiast „Monecie" ma być „Morecie". W kolumnie drugiej, szpalcie pierwszej, wierszu drugim od góry ma być: „Kochankowie z Teruel" Hartzenbuscha, a w następnym wierszu utwór Zorilli nosić powinien tytuł: „Don Juan Tenorio".

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Hiwner rs. 2,—A. P. rs. 3,—S. J. S. rs. 3, — Aleksander Pollak rs. 1,—A. P. rs. 5,—Szyller kop. 30,—M. M. rs. 1 kop. 20,— E. J. rs. 1, — Julrada rs. 20, — Eug. M. rs. 2,—M. W. rs. 5, — Bracka 23 rs. 2,—Helena F. rs. 10,— W. i H. rs. 5, — L. G. rs. 20,—od Lucia des E. rs. 1,—W. G. rs. 20,—E. M. i M. T. rs. 35.

Dla chorego studenta na wyjazd do Meranu.

Zebrane na wieczorku towarzyskim: od K. O. rs. 3, — N. C. rs. 3,—E. R. rs. 2,—T. W. rs. 2,—K. rs. 2,—U. C. rs. 1,—H. N. rs. 2,—J. rs. 1. Razem rs. 16.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1,—H. J. B. rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Felicjan **Tarnowski,** urzędnik warszawskiej fabryki stali, syn nieżyjących Edwarda i Amelji z Grassów, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 21, zakończył życie dnia 15-go marca r. b. Pogrążona w smutku babka, siostra, brat i stryjowie zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana (u Fary), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —939—

† Ś. p. Franciszka z Zielińskich 1-go ślubu Dreszer, 2-go **Maszkiewicz,** wdowa, obywatelka przedmieścia Pragi, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 64. Pozostali w nieutulonym żalu syn z córką, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Wołowej № 221, na cmentarz kamionkowski. —937—

† Ś. p. Emil Wilhelm **Berg,** kupiec, przeżywszy lat 30, po krótkich lecz wielkich cierpieniach, zakończył życie dnia 12 marca. Pogrążona w głębokim żalu familja zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 17-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. —293

† Ś. p. Henryk **Holtz,** syn majstra ciesielskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 13-go marca 1887 roku, w wieku lat 21. Pozostali w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m. to jest we środę o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —929—

† Dnia 16-go marca, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Korzyckiego,** odprawioną będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —864—

† We środę, to jest dnia 16-go marca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Lucjusza **Zapolskiego,** na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —921—

† Za spokój duszy ś. p. Heleny z Bełzów **Jaroszyńskiej,** jako w czwartą rocznicę jej śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 16-go marca, to jest we środę, o g[illegible]zin[illegible] **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) pr[illegible] ulicy Senatorskiej. —918

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Arger,** jako przeddzi[illegible] imienin, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 17-[illegible] marca, to jest we czwartek w kościele św. Krzyża, n[illegible] któ[illegible] w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyj[illegible] ciół i znajomych. —925-

† Dnia 17-go b. m., to jest we czwartek w kościele św. J[illegible]zefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skwer[illegible] o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo z[illegible] dusze ś. p. Adama **Charczewskiego,** obywatela miast[illegible] Warszawy i małżonki jego Małgorzaty z Żebrowskich, n[illegible] które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przy[illegible] jaciół i znajomych. —916-

† W dniu 16-ym b. m., to jest we środę, jako w dwudzie[illegible] stą drugą rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Czech[illegible]wskie[illegible] **Lipińskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele pow[illegible]zkow[illegible] skim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córk[illegible] i zię[illegible] zapraszają uprzejmie krewnych przyjaciół i znajomych. —90[illegible]

† We czwartek, to jest dnia 17-go marca, odprawione będzie za dusze ś. p. Józefa **Paczowskiego** ojca, Józef[illegible] **Paczowskiego** syna i Józefa **Szadkowskiego** zięcia. [illegible] kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-e[illegible]** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostałe wdowy zapraszają przyjaciół i znajomych. —91[illegible]

† Dnia 16-go marca, to jest we środę, jako w drugą bolesn[illegible] rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Brühla,** odbędzie się żałobn[illegible] nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** zrana, n[illegible] które w ciężkim smutku matka i siostry zapraszają krewnych kolegów i przyjaciół zmarłego. —927—

† W dniu 17-ym marca, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Hoffmanna,** odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, n[illegible] które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych [illegible] przyjaciół. —931—

† W dniu 16-ym marca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Antoniego **Funkensteina,** rzeczywistego radcy stanu o godzinie **9-ej** zrana w kościele Opieki św. Józefa (op. wizytek), na które wdowa z córką zapraszają przyjaciół i znajomych. 2—930—

Z CESARSTWA.

Petersburskija Wiedomosti robią cokolwiek złośliwą uwagę, że nawet organ dyplomatyczny, t. j. *Journal de St. Pétersbourg*, utracił cierpliwość wobec tego co się dzieje w Bułgarji. Nie mógł jednak przywiedziony na początku dziennik przenieść na sobie aby nie wytknąć dyplomacji, jak bardzo ona sama w tem zawiniła, do jakiego stopnia swoją pobłażliwością ośmieliła rejencję sofijską a milczącem przyzwoleniem albo nawet i wyraźnemi pochwałami energji popchnęła ją do aktów surowości, na które dziś dyplomacja się oburza i do jakich nie śmiał pos[illegible] się nigdy nawet Battenberg.

„Książę Aleksander Battenberg, prawowity władca Bułgarji nie odważył się aresztować Ikonomowa, kiedy ten opublikował proklamację mającą na celu obalenie księcia. Battenberg nie poważył się ukarać śmiercią ani jednego z uczestników przewrotu z d. 21-go sierpnia, a jakiś tam Stambułow z zimną krwią rozstrzeliwa, torturuje i topi obywateli nie chcących uznać go za „z Bożej łaski" władcę Bułgarji. I wszyscy milczą."

Ba — gorzej nawet niż milczą bo pochwalają: półurzędowy Wiedeń winszuje przywrócenia porządku, a Berlin oto co mówi przez usta jednego ze swoich podręcznych pism półurzędowych:

Gotówbym zamieszkać tu czas dłuższy, gdyby i do tej ekspozycji zastosowano metodę kucharską: oceniania wartości potraw przez wszystkich zwiedzających.

Zresztą i bez ściślejszej ekspertyzy sądzę, że kobiety tutejsze mogłyby się stać niebezpiecznemi dla Szwecji. O przemysł jednak coraz bardziej jestem spokojny.

Przyjechawszy tu, trafiłem na chwilę dosyć ciekawą, na epokę bankructw.

Bankructwa są wprawdzie rzeczą smutną, ale tak naturalną przy dzisiejszym stanie społeczeństw, jak epidemje w brudnych miastach. Wymysły i narzekania nic tu nie pomogą; trzeba raczej starać się na dziś—o zmniejszenie złych skutków bankructw, na przyszłość—o środki zapobiegawcze.

Otóż pod tym, jak i pod wieloma innemi względami, panuje tutaj dziecięca naiwność, która dowodzi, że polacy, nawet w tak realnych kwestjach, rządzą się raczej kaprysami i wybuchami uczuć, aniżeli trzeźwym rozsądkiem.

Pewien cukiernik przed półtora rokiem znalazł się w bardzo ciężkich warunkach. Miał długi, wierzyciele przycisnęli go i—stanął nad brzegiem ruiny.

Wówczas znalazł się człowiek szlachetny, pewien fabrykant cukierków, który powiedział do ginącego cukiernika:

— Mój panie, ja mam pieniądze, ty jesteś człowiek uczciwy, więc chcę cię uratować. Zapłacę twoje długi, a ty mi powoli zwrócisz.

Powiedział—zrobił. Na nieszczęście zeszły rok był wyjątkowo niepomyślny dla cukiernika, który, skutkiem nowych niepowodzeń, nie mógł płacić rat swojemu dobroczyńcy.

Szwed dobroczyńca w podobnych okolicznościach rozciągnąłby pilniejszą kontrolę nad swoim protegowanym, ale—pofolgowałby mu. Lecz fabrykant cukrów nie posiadał zimnej krwi, i, jak wówczas uniósł się wspaniałomyślnością, tak dziś zapłonął gniewem.

— Zlicytuję cukiernika, zgubię go!—zawołał i wytoczył mu proces, który naturalnie wygrał, co znowu nieszczęsnego cukiernika popchnęło do apelacji, a fabrykanta cukierków rozgniewało jeszcze bardziej.

— Zgubię go! zgubię go!...—powtarzał.

— Czy gubiąc cukiernika, odzyskasz pan swoją należność?—zapytano fabrykanta cukrów.

— Nie.

— Więc w jakim celu go zgubisz? Spróbuj być jeszcze raz szlachetnym, obwaruj go zastrzeżeniami, ale nie rujnuj człowieka. Może wyrobi się i odda ci dług z wdzięcznością.

— A... dlaczego on apeluje, kiedy wie, że nie ma racji?—pyta fabrykant cukierków.—Dlaczego naraża mnie jeszcze na koszta procesu?...

— Apeluje, tak jak tonący, który gdy za nim skoczysz, złapie cię za szyję. Nie pochodzi to z jego złośliwości, ale z biedy.

Nie wiem, co postanowi fabrykant cukierków: czy zrujnuje cukiernika, czy da mu jeszcze folgę, ze względu na jego liczną rodzinę i własny kapitał. U nas jednak, w Szwecji, kto raz zdecyduje się na czyn szlachetny, trwa już do końca i—niekiedy—lepiej na tem wychodzi.

Innego rodzaju bankructwo wywołało powszechny wybuch uczuć, również niebardzo konsekwentnych.

Zdarzył się pewien filut, który niby to prowadził dwa zakłady fotograficzne, restaurację, szynk, fabrykę pończoch i... wydawał pismo, naprawdę zaś okradał bank, a gdy jego „operacje" wyszły na jaw, umknął za granicę.

Hultajem ten pan jest i musiał nim być oddawna. Nie rozumiem jednak, jakiem prawem ohyda jego czynu ma spadać na zakłady fotograficzne, fabrykę pończoch, lub pismo?... Wszak uczestnicy tych zakładów pracowali uczciwie i w dobrej wierze i równie mało mogą odpowiadać za nazwisko umieszczone na ich szyldzie, jak koledzy filuta, którzy z nim siedzieli w jednym pokoju, albo współlokatorowie, którzy figurowali na tej samej liście.

U nas, w Szwecji, nie wymyślanoby niewinnym. No, u nas także nie miałby czasu wyhodować się podobny filut. U nas bowiem każdy obywatel ma zwyczaj pytać swego bliźniego: na czem opierają się pańskie wydatki — i — z jakich źródeł płyną dochody?... Czy posiadasz kapitały, które przynoszą procent odpowiedniej wysokości? Czy wykonywasz pracę, która ci zapewnia właściwej miary wynagrodzenie? Czy, jak nieśmiertelna Nilson, posiadasz szczególny talent, który bez wielkiej pracy pozwala ci zdobyć duży majątek?...

Czyje zaś dochody nie odpowiadają ani stosownemu kapitałowi, ani pracy, ani wyjątkowym i oczywistym zdolnościom, tego w Szwecji uważamy za aferzystę, rozciągamy nad nim dozór i unikamy z nim stosunków.

Skutkiem czego, choć zdarzają się u nas bankructwa, nie ma oszustów. Zupełnie inaczej aniżeli między polakami, którym imponuje tajemniczość, którzy wierzą w jakieś nieokreślone „interesa" i operacje, a wartość człowieka mierzą jego wydatkami, nie pytając: „zkąd bierzesz?" lecz: „ile wydajesz?"

Z przytoczonych wyżej powodów sądzę, że w[illegible] mysł szwedzki śmiało może upowszechniać się w [illegible] sji i że nie prędzej, jak za kilkadziesiąt lat spo[illegible]ka się tam z polską konkurencją."

Na tych wyrazach kończą się zwierzenia szwedzkiego delegata.

Bolesław Prus.

„W półoficjalnem piśmie sofijskiem *Swoboda* przed niedawnym czasem zamieszczony był artykuł, w którym było powiedziane, że odtąd ktokolwiek będzie usiłował obalić rejencję, nie powinien znikąd spodziewać się miłosierdzia: tym razem, mówił artykuł, nikt was nie ocali. Artykuł nie był podpisany a wyszedł z pod pióra Stambułowa, który teraz w fosie ruszczuckiej spełnił swoją groźbę. Egzekucje w Ruszczuku niezmiernie podniosły powagę rejencji w księztwie; teraz każdy wie, że za wszelkie zamachy naraża głowę.“

Naturalnie, że takie odezwanie się *Koelnische Zeitung* powiększa jeszcze trwogę, zwłaszcza kiedy te sfery, które powinnyby zabrać głos, milczą uporczywie. I dlatego też starania pełnomocnika Porty i Europy, Riza beja, rozbiły się o niezłomną stanowczość rejencji bronienia niezawisłości Bułgarji.

„Riza bej złożył o tem raport Porcie, Porta zawiadomi posłów konstantynopolskich, posłowie zawiadomią swoich ministrów i komedja będzie się ciągnęła aż do czasu otwarcia żeglugi. W Berlinie są przekonani, że Rosja nie wystąpi z energicznemi przedstawieniami, bo zmierza ona do Bułgarji dla Konstantynopola a do Konstantynopola ma zamkniętą drogę przez Turcję, opierającą się na Austrji i na Anglji. Tak wróży wysoce półurzędowy berliński korespondent *Koeln. Zeit.*, znany *plus-minus*, źródło informacyj którego wiadomem już jest w świecie dziennikarskim od 10-ciu lat przeszło. Tak więc urzeczywistniły się nasze domysły, że Turcja znowu wpadła w szpony Europy.“

Czy Turcja jest z nami czy przeciwko nam? — oto pytanie jakie sobie stawiają *Sowremiennyja Izwiestja*, przypisując mu doniosłe znaczenie. Korzystając ze sposobności jaką nasunęło urzędowe przypomnienie Turcji o długu, jaki od niej przypada Rosji, dziennik mówi:

„Nasze stanowisko wierzyciela daje nam wszelką możność przyniewolenia Turcji do przymierza z nami i to na warunkach określonych i materjalnie zabezpieczonych. Zrazu stanie się to może wbrew woli dłużnika, ale z czasem sam on oceni wszelkie dobrodziejstwa przymusowej przyjaźni. Nie płacicie — dajcie więc przynajmniej równoważne zabezpieczenie; naturalnie nie żadną Armenję, jak podstępnie podszeptywali nasi zachodni przyjaciele, albo Trebizondę. Co Rosji po Trebizondzie? Co po Armenji? Dla niej ważne są Dardanelle; niechże Turcja odda je jako zabezpieczenie. A wówczas najnaturalniej będzie naszą przyjaciołką. Wówczas i Rosja może jej zaofiarować najrozmaitsze zabezpieczenia: wypędzić anglików z Egiptu a austrjaków z Bośnji i Hercegowiny. Wówczas i Porta oceni niezrównaną wartość naszej przyjaźni, niezbędną jej potrzebę dla dalszego istnienia państwa.“

Moskowskija wiedomosti zamieściły list następującej treści:

„Dzisiejszy bułgarski minister wojny, podpułkownik Nikołajew, prawa ręka rejentów i Battenberga, pierwszy z podtrzymujących faktycznie terroryzm w Bułgarji, który w tych dniach rozstrzelał tyle niewinnych ofiar w Ruszczuku, który dwa razy złamał przysięgę: w charakterze majora rumelijskiego podmawiającego wojska do powstania w dniu przewrotu 18-go września i w charakterze oficera rosyjskiego, mordującego teraz niewinnych według prawa i oddanych Rosji ludzi, swoich towarzyszów broni i braci z krwi. Ten sam Nikołajew to poddany rosyjski, wychowaniec szkoły junkrów w Odessie, rosyjski sztabs-kapitan, który służył w 14-ej dywizji w 54-ym pułku mińskim i dosłużył się stopnia sztabs-kapitana, a za małoznaczną ranę, otrzymaną pod Szejnowen, wynagrodzony został orderem świętego wielkiego męczennika Jerzego.“

Autor listu dodaje:

„Bywało w Rosji niemało przykładów, że ludzie, którzy otrzymali rangi i zaszczytne odznaczenia za wielkie zasługi, byli ich pozbawiani za daleko mniejsze winy. Czyż haniebne czyny Nikołajewa nie mogą doprowadzić przynajmniej do tego, aby pozbawić go rosyjskiego orderu za męztwo, który on co chwila hańbi, chociażby dlatego, że znajdowanie się Jerzego Zwycięzcy na takiej shańbionej piersi obniża znaczenie tego najzaszczytniejszego w Rosji orderu wojskowego.“

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Śnieg pada bze przerwy. Z Poli i Trjestu donoszą o straszliwych orkanach morskich. W Abbazzji śnieg spadł na siedm centimetrów.

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zastępujący tu czasowo ambasadora ks. Łobanowa Rostowskiego, radca legacyjny ks. Kantakuzen, zapewnia o zupełnem porozumieniu pokojowem pomiędzy Rosją i Austrją.

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Do *Neue freie Presse* telegrafują z Sofji, że bułgarskie zgromadzenie narodowe z pewnością otworzone zostanie w drugiej połowie marca. Ukaz o jego zwołaniu ma wyjść w tych dniach. Na ludowem zebraniu postanowiono jednomyślnie ustanowić komitet centralny do założenia ligi patrjotycznej, której celem będzie obrona niezawisłości i swobody Bułgarji. Czterej oficerowie, a w ich liczbie podpułkownik Lubomski, na zasadzie rozkazu zostali uwolnieni od służby.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Lesseps podczas swego pobytu w Berlinie powiedział: Okupacja angielska w Egipcie musi ustać, jeżeli nie ma sprowadzić wojny pomiędzy Anglją i Francją.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejszy *Tagblatt* donosi, że Lesseps w powrocie do Paryża powiedział do konsula francuskiego w Kolonji, iż żadna chmurka nie zasępia w tej chwili widnokręgu stosunków niemiecko-francuskich.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kreuzzeitung* rozbierając głosy prasy rosyjskiej w sprawie bułgarskiej wnioskuje, że jakkolwiek położenie przybrało fizjognomję mniej ostrą, nie należy przecież oddawać się przedwczesnemu optymizmowi.

Bern 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Do organizującego się w Szwajcarji pospolitego ruszenia należeć ma cała, zdolna do noszenia broni, ludność męska od ukończonego 17 do ukończonego 50 roku życia. Wyjęci są urzędnicy poczt, telegrafów, kolei, warsztatów wojskowych i szpitalów.

Paryż 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj było tu 7° zimna.

Paryż 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba uchwaliła, że transporta zboża, które nadejdą do portów francuskich po opublikowaniu nowego prawa, mają opłacać cło według nowej taryfy.

Rzym 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— W kołach rządowych zapewniają, że Depretis zamierza przeprowadzić jaknajrychlej w izbie nową ustawę o organizacji gabinetu. Ustawa ta tworzy dwa nowe ministerja, które w danym razie mogłyby przejść do rąk opozycji i pozyskać ją dla rządu.

Rzym 15-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd czarnogórski domaga się narodowej liturgji dla swoich katolików, motywując żądanie tem, że katolicyzm w takim razie stanie się potężną siłą w kraju.

Bukareszt 15-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Ajencja Havasa* donosi: Cankow wystosował memorjał do W. Porty, w którym oświadcza, iż zrzeka się dalszego prowadzenia układów, ponieważ jedynym środkiem wskrzeszenia porządku w Bułgarji jest okupacja turecka.

Bukareszt 15-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— *Ajencja Havasa* donosi, że podpułkownik bułgarski Fiłow umarł z ran odniesionych w Ruszczuku.

Sofja 15-go marca. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Cankow w memorjale przedstawionym Porcie uważa okupację turecką za jedyny środek przywrócenia porządku w Bułgarji.

Petersburg 15-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— W niedzielę, o godzinie 2-ej, Najjaśniejsi Państwo byli obecni na nabożeństwie żałobnem po zmarłym Cesarzu, a o godzinie w pół do trzeciej wyjechali na mieszkanie do Gatczyna. Wczoraj, jako w uroczysty dzień wstąpienia na tron, we wszystkich cerkwiach odprawione były nabożeństwa dziękczynne— w soborze Izaaka w obecności wielu Członków Rodziny Cesarskiej.

Petersburg 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj wieczorem, w Towarzystwie wzajemnego kredytu rolnego, wybrani zostali na członków komisji uwierzytelnionej: hr. Heyden, hr. Lewaszow, Bałaszow, Saburow, baron Korff i Dworzak.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 15-go marca.—Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 16,690 nr. 4.
„ **75,000** „ 9,499 nr. 46.
„ **40,000** „ 97 nr. 4.
„ **25,000** „ 14,908 nr. 23.

Po rs. **10,000**: serja 28 nr. 43, ser. 7,987 nr. 32, ser. 13,981 nr. 37.

Po rs. **8,000**: serja 874 nr. 8, ser. 17,343 nr. 30, ser. 208 nr. 23, ser. 17,582 nr. 48, ser. 10,405 nr. 41.

Po rs. **5,000**: serja 16,585 nr. 34, ser. 18,618 nr. 7, ser. 7,829 nr. 36, ser. 2,598 nr. 44, ser. 16,076 nr. 14, ser. 14,143 nr. 34, ser. 5,149 nr. 34, ser. 9,821 nr. 42.

Po rs. **1,000**: serja 6,403 nr. 49, ser. 7,569 nr. 25, ser. 18,345 nr. 28, ser. 4,632 nr. 37, ser. 3,501 nr. 5, ser. 7,012 nr. 43, ser. 9,911 nr. 27, ser. 1,438 nr. 41, ser. 11,804 nr. 8, ser. 12,921 nr. 43, ser. 1,955 nr. 46, ser. 16,063 nr. 50, ser. 7,170 nr. 10, ser. 11,879 nr. 39, ser. 8,093 nr. 11, ser. 11,970 nr. 1, ser. 5,502 nr. 32, ser. 1,093 nr. 32, ser. 16,730 nr. 38, ser. 4791 nr. 20.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Frenklowi.*—Z prac na tem polu najlepszą jest, zdaniem naszem, broszurka Adama Prażmowskiego.

— *Panu Wicherkiewiczowi.*—Zwyczaj bardzo dawny, opisywany wielokrotnie w *Kurjerze*. Źródeł pozytywnych, spółczesnych jego powstaniu, pan łatwo nie znajdziesz. Woycicki pisał o tem w rozprawie o rybałtach, więcej Gołębiowski w dziele „Domy i dwory“.

— *Krakowianinowi.*—Sz. pan jest w błędzie. Są to przeważnie rzeczy nie dla muzeum.

— *Panu Bzurze.*—W zasadzie myśl dobra, wykonanie jej wszakże nie może być rzeczą *dziennika*. Wprowadzenie podobnej rubryki byłoby nawet niepożądanem *z wielu względów* świadectwem naszej ignoracji w sprawie, której ignorować nie wolno.

— *Panu Lubomirowi D.*—Przeciwnie, sz. panie, za artykuły umieszczane w *Kurjerze* nietylko nie należy nic płacić, ale jeszcze redakcja płaci. Cena zależy od umowy.

— *Panu L. M. S. w P.*—Nie.

— *Panu A. Uszyń... p. Simno.* — Podobnego rodzaju bilety wzbronione są w kraju i w całem państwie właśnie z tego powodu, że mało przedstawiają pewności. Gdyby nawet były dozwolone, szukanie w nich furtki dla fortuny wydałoby się nam bardzo ryzykownem. Polecamy jako prysznic na łatwowierność sprawozdanie z procesu „martwej ręki“ niedawno w *Kurjerze* zamieszczone.

— *Panu S. Z. w A.*—Słowo *wziąć* pochodzi od *jąć;* zatem pisownia *wziąść* jest błędną.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go marca

Wiadome już wczorajsze obniżenie kursu walut obcych w Berlinie, mające za przyczynę rozmaite pogłoski i artykuły dziennikarskie—mało bardzo podstaw mieć się zdające—przeraziło giełdę warszawską, która też podniosła kursa walut obcych w tym samym stosunku, doprowadzając je do równi berlińskiej z dodaniem kosztów tranzakcji. Zresztą obroty są bardzo małe, gdyż i warunki wewnętrzne nie zachęcają do interesów, a mała liczba istotnie poszukiwanego papieru, dostarczyć mogących, utrudnia wielce obroty. W ciągu trwania czynności giełdowych dążności wyraźnej nie było, a wahania się kursowe raczej od gatunku papieru zależą, i dopiero w końcu silne wzmocnienie nastąpiło.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 55.40 i płacono 55.10, $55.12^{1}/_{2}$, 55.15, 55.20—później zaś 55.25, 55.30, a nawet 55.35 za dosyć stosunkowo znaczne ilości.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono tranzakcyj.

Na **Londyn** 11.25 żądano za długoterminowe i 11.22 za krótkoterminowe weksle—płacono 11.24 za pierwsze i 11.18 za drugie.

Na **Paryż** 44.50, przy drobnych tranzakcjach po 44.40.

Na **Wiedeń** 88.40 żądano—do tranzakcyj żadnych nie doszło.

Papierami również obroty nieznaczne po kursach jednak mocnych przy braku oddawców.

Listy likwidacyjne 94.50 i 94.20, wedle wielkości odcinków, w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 99.75 bez różnicy emisji—płacono 99.60 również za mieszane partje.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.40 w żądaniu, płacono 101.25 i do końca po 101.20 poszukiwano. Serja II, III i IV po 100.65, a serja V 100.60 w żądaniu, płacono 100.30, 100.40 i 100.50—wobec czego kurs 100.15 w części płacenia zdaje się zbyt niskim.

Listy miejskie 99.75 za I, 98.75 za II, 98.60 za III i IV—bez obrotów.

Obligi 94.50 i 93.75 w żądaniu.

Listy łódzkie niżej—I po 95.50, II i III po 94 ofiarowano.

Listy wileńskie 5-procentowe 94.25 do nabycia.

Akcje bez obrotów.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dowóz *bydła* na targ praski wynosił 1609 sztuk stepowego i 97 krajowego. Pokup żywy — 1228 sztuk kupili rzeźnicy warszawscy, prawie całą resztę rozkupiono na prowincję. *Mięso* wołowe staniało o pół kop. na funcie. Płacono 10 do 11 kop. 11 kop. kop., polędwica 18 do $22^{1}/_{2}$ kop. Ozór 65 do 80, cztery nogi 75 do 90, cynadry 20 kop. para. Łoju funt 13 kop. Cieląt 1200 sztuk — cielęcina bardzo tania. Dyszek 10 do 12 kop. za wyborowe, 9 kop. za poślednie. Móżdżek 12, wątróbka 20, cztery nóżki 12 do 16. Baranina 12 do 12 do 13 kop. Wieprzów 1500 sztuk, z których 200 sztuk na prowincję kupiono. Wieprzowina od szynki 12, szynka cała bez dokładki $13^{1}/_{2}$, schab 15 do $16^{1}/_{2}$. Słonina 15, solona 24, sadło 16 do 18 kop. Wędliny bez zmiany. Prosięta 65 do 180 kop. sztuka. *Drobiu* dowóz mały. Indor 3 do 4 rs., indyczki 1.50 do 2.00, pulardy 1 rs., ćwiki 50 do 75, perliczki 80 do 100, kury i koguty 50 do 60 kop., kaczka 50 do 75. *Zwierzyny* mało, polowanie już ustało i tylko dawniej bite i opieczętowane sprzedają. Sarna 9 do 14 rs. Zające 1.20 do 2 rs. Jarząbki 1.00 do 1.20, cietrzewie 50 do 75 kop. *Ryby* żywe drogie—szczupaki 35 do 40, karasie $37^{1}/_{2}$, liny $32^{1}/_{2}$, karpie 30 kop. Śnięte natomiast bardzo tanie od 9 do 15 i 20 kop. Śledzie 2 do $7^{1}/_{2}$ — na kopy znacznie taniej. Wędzone 3 do 5 kop. Minogi 1 do 5 kop. Sielawy 5 do 20 kop. Łosoś 70 kop. za funt, kawior 1.50 do 3 rs. *Nabiał* dosyć drogi. Masło bez soli 35 do 40, solone 33 do 35, śmietana 30 do 35. Sery zwyczajne krowie po 12 do 30 kop. stosownie do wielkości i gatunku. Śmietankowe 20 do 25, litewski 30 do 35, szwajcarski krajowy 20 do 30, prawdziwy 75 kop. Zielony 45 kop. Jaja 90 do 95 kop. za kopę. *Jarzyny i ogrodowizny* drogie jak zwykle o tej porze. Ziemniaków 7 kop. garniec. Pomidory marynowane po 3 kop. sztuka. Szczaw i włoszczyzna równie drogie. Nowalje: jak rzodkiewki, szczypiorek już się pojawiają, lecz przy cenach wysokich. Kalafiory 35 kop. sztuka. Cytryny 2 do $3^{1}/_{2}$, pomarańcze 3 do $7^{1}/_{2}$ kop. sztuka. Winogrona 35 do 40 kop. za funt.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 15-go marca r. b.

Na targu dzisiejszym dostawy były szczególnie obfite — usposobienie jednak wyczekujące. Dla tego ociągano się z kupnem. Posiadacze jednak trzymali się silnie przy żądaniach swoich, a nabywcy jakkolwiek wczoraj na pierwsze potrzeby zakupy poczynili — musieli się jednak zgodzić i płacili ceny prawie niezmienione w porównaniu z wczorajszemi. *Pszenicy* 1300 korcy wystawiono na sprzedaż i płacono za wyborową 8 rs., 8.05 do 8.10, białą 7.95—gorsze gatunki bardzo zaniedbane. *Żyta* 1100 korcy przeważnie z próbek. Młynarze i tu z zakupem nie spieszyli, jednakże w końcu płacić musieli za wyborowe 4.85, 5.00 do 5.10 stosownie do gatunku, średnie 4.65. *Jęczmienia* 19 korcy po 4.50 sprzedano. Zaznaczyć należy, że wczoraj przez pomyłkę drukarską, cenę jęczmienia zamiast 4.65 podano 2.65, co się niniejszem prostuje. *Owsa* 200 korcy po 2.60, 2.70, 2.85 rozprzedano na detal. *Gryki* także drobną ilość 15 korcy po 4.20 rozprzedano.

Siana dostawa również bardzo obfita. Ceny jednak niezmienione 35, 40, 45 do 50 kop. *Słoma* droga 33, 35 do 40 kop.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Gioconda" (występ panny Heleny Hermanówny). Jutro: „Mazepa".—*Rozmaitości.* Dziś: „Żorżetta". Jutro: „Wicek i Wacek".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Kawaler-Wdowiec". Jutro: „Gennaro".—*Buff:* Przedstawienie artystów trupy ruskiej. Dziś: „Dzwony kornewilskie".

— Instytut Gimnastyczno-Leczniczy i Szkoła fechtunkowa **St. Majewskiego,** Nowy-Świat nr 5.

— ***Doktor Oraczewski wyjechał za granicę.*** (928)

Komora celna Sosnowice

obwieszcza niniejszem, że w dniu 16 (28) marca r. b. rozpocznie się sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów, oszacowanych na sumę rs. 3,700. (272)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go marca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
erlin 100 mar. z krótk. ter.	55.40	—.—
ondyn 1 funt. ster. „ „	11.22	—.—
'aryż 100 franków „ „	44.50	—.—
[illegible]d. „ „	88.40	—.—
ubliczne:		
t. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.40	101.20
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	98.75	—.—
„ „ „ III	98.60	—.—
„ „ „ IV	98.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	99.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skurbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 109½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 216½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 109¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 200½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	795	—
„ „ wyborowa .	—	—	800	810
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	510
„ średnie	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	250	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	420	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	33	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 15-go marca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop 05^6
„ Garniec rs. 2 kop. 62.

DLA Zakładów Przemysłowych Manometry, Vacumetry, Talpotasimetry, Krany mosiężne, Wodoskazy, Zegary kontrolujące, z fabr. C. W. Julius Blancke & C° Merseburg (nagrodzeni złotym medalem w Antwerpji) po cenach fabrycznych sprzedają **REMBIERZ & JANKOWSKI,** W WARSZAWIE, **Marszałkowska № 111.** 313R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie, **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.
Panom handlującym odstępuje się rabat. 472R

Nauka i wychowanie.

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul. Trębacka, róg Nowo-Senatorska № 2. 18

Potrzebną jest francuzka z niemieckim językiem, na demi-place. Wspólna, d. 2, mieszkania 8. 4036

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka zacna osoba szuka posady na wsi, wymaga osobnego pokoju. 3995

Angielka z Londynu Agnes Crayfer udziela lekcje konwersacji—poszukuje jednej za obiady. Marszałkowska 116, m. 14. 3864

Nauczycielka z pensji, mając parę godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Bednarska № 18, mieszkania 17. — Wanda Raciszewska. 3982

Kroju uczę sposobem francuzkim u siebie, na pensjach i w domach rzemiosł—gruntownie, prędko i tanio, oraz przyjmuję do skrojenia i dopasowuję suknie, szuby i okrycia. Od skrojenia i dopasowania stanika kopiejek 40. Nowogrodzka 22, mieszk. 16. 630

Nauczycielka udziela w domach prywatnych nauk i muzyki. Daniłowiczowska № 12, stróż wskaże. — A. Gładyszewska. 4267

Posady i prace.

Kowal uzolniony w swoim fachu, z własnem naczyniem, poszukuje posady w browarze lub na folwarku, w Warszawie, prowincji lub w Cesarstwie. Adres: Łucka № 33. Sikorski.

Do pracowni Chłusowiczowej, róg Nowego-Światu i Ordynackiej № 58 nowy, potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i upinania spódnic. 4137

Biuro nauczycielskie Lewińskiego, Zielna № 42, jest w możności załatwić wszelkie zlecenia w zakres działalności biura wchodzące. Tanie lekcje muzyki 3 rs. miesięcznie. Kasjerki z kaucjami do rs 300. Rządców gospodarczych i domów, hotelów z kaucjami do rs. 3,000. Techników, buchalterów, gospodynie, panny służące uzdolnione w krawieczyźnie, strojach, dozorczynie chorych.

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6, m. 10. 4031

Bez wynagrodzenia poszukuje w Łomży osoba inteligentna miejsca do dzieci lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w admin. Kurjera pod. lit. X. X. 3971

Małżeństwo bezdzietne, poszukują miejsca oboje, z dobremi świadectwami, mąż za lokaja, żona za kucharkę lub młodszą, oboje razem. Ulica Nowo-Senatorska № 2, mieszkania № 13. 4056

Potrzebna osoba młoda do wszelkich zajęć domowych. Pierwszeństwo mówiącej po niemiecku. Twarda 12, skład maszyn.

Do robót koronek dżetowych potrzebne panny zdolne i dziewczynki do nauki.—Niecała № 7. 3969

Ogrodnik kawaler potrzebny na wieś, piszący po polsku. Wiadomość № 19 Świętokrzyzka, od 9 rano do 12 w południe. 3923

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, może wyręczyć panią w zajęciu domowem, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć miejsce panny służącej na wyjazd lub w Warszawie. Łaskawe oferty upraszam składać w administracji Kurjera pod lit. F. S.

Potrzebna panna, zdatna do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie mód pani Szmajkowskiej. Długa № 3. 3948

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do upinania sukien i do staników, do pracowni Bejster, Twarda № 5. 3832

Rządca gospodarz poszukuje obowiązku od św. Jana, w razie potrzeby mógłby i wcześniej takowy przyjąć. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. A. P. w administracji Kurjera Warszawskiego. 3840

Młody człowiek chrześcjanin, z kaucją około 1,000 rs., może znaleźć miejsce do prowadzenia sklepu, fachowość nie wymagana.—Wiadomość: Długa № 30, mieszk. 57, w godzinach rannych. 4040

Pisarz prowentowy, kawaler, ładnie piszący i wprawny do prowadzenia ks. rachun. potrzebny. Pierwszeństwo dla umiejącego pisać po rosyjsku. Zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Falenty p. Sękocin. Listy bez kopji świad. służb. pozostaną bez odpowiedzi. 3472

Młody człowiek, który pracował lat 4 w interesie handlowym (bławatnym), ekspedjujący w językach: rosyjskim, francuzkim, niemieckim, poszukuje zaraz jakiejkolwiek posady. Złota 63, mieszkania 14. 4260

Do pracowni A. Majewskiej przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 40, potrzebne są zaraz kompletnie uzdolnione panny do staników i wykończania spódnic. 3898

Poszukuje się uzdolniony krojczy do damskich okryć z chlubnemi świadectwami na wyjazd do Kijowa. Wiadomość: Podwale 26, mieszkania 6. 4002

Panny uzdolnione i podręczne do okryć potrzebne do magazynu Henryka Cara, Miodowa № 3. 4015

Kucharka potrzebna zaraz ze świadectwami. Jerozolimska № 54, m. 3. 4016

Człowiek młody, samodzielny kupiec, mogący złożyć kaucji kilka tysięcy rubli, poszukuje posady: kasjera, kontrolera i t. p., w większych zakładach przemysłowych, tu lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. G. G.

Potrzebna zdolna kucharka do małego domu. Ogrodowa № 15, mieszk. 2. 585

Sklepowa miłej powierzchowności, pracowała w pierwszorzędnych magazynach, poszukuje miejsca do sklepu. Ul. Śliska 10—12, mieszkania 1. 4157

Młoda panienka umiejąca dobrze po rosyjsku, poszukuje miejsca za bonę. Stacja Tłuszcz Petersburskiej kolei, p. Krigier.

Zaraz potrzebna jest panna do spódnic, umiejąca upinać, jakoteż i podręczna. Marszałkowska 145, mieszkania 21. 4196

Osoba pisząca poprawnie i czytelnie po francuzku, raczy przesłać adres pod znakiem A. 10. do E. Kurjera Warszawskiego. 4199

Panny zdatne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57, mieszkania 30. 4200

Młodzieniec lat 23, umiejący czytać, po polsku i rosyjsku, obeznany w handlu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla R. M. 4203

Potrzebna bona izraelitka do trojga dzieci. Nalewki 28, mieszkania 5. 4246

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są do pracowni sukien Stachurskiej, Krakowskie-Przedm. № 40. 4243

Potrzebna jest panna do krawieczyzny damskiej, do staników. Wiadomość: ul. Bednarska № 25, w oficynie, 2-e piętro. 4241

Potrzebni są uczniowie do zakładu tokarskiego J. Kesnera, ulica Podwale № 4, w sklepie. 4238

Potrzebną jest sklepowa do kantoru loterji i dystrybucji z kaucją. Wiadomość: Freta № 36, w kantorze. 4233

Maszynistka do bielizny, zdolna na maszynie Wilsona. Ulica Hoża № 21, m. 15. 4228

Potrzebne są panny zdatne do staników.—Zgoda 5, mieszkania 30. 4222

Potrzebny czeladnik blacharski. Ulica Miedziana № 16. 4248

Czeladnik lakierniczy piecowy, potrzebny jest. Pańska 33. 4252

Potrzebna zaraz panna do krawieczyzny i bielizny. Leszno 10, w sklepie. 4253

Panna dobrze szyjąca dziurki w bieliźnie, znajdzie stałe zajęcie. Marjensztadt № 13, mieszkania 1. 4256

Panny do sukien, podręczne i do nauki, płatne, potrzebne natychmiast. Złota 22. 4212

Panny zdatne: jedna do staników druga do spódnic, potrzebne zaraz. Wiadomość: ulica Tłomackie № 10, u M. Ciszewskiej. 4219

Zaraz potrzebną jest panna podręczna do krawatów. Ogrodowa № 5, m. № 29. 631

Potrzebne panny do szycia trykotów i podręczne. Ulica Muranów № 10/16, m. 23. 4264

Osoba przyzwoita, wydoskonalona w kroju i krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ulica Leszno № 53, m. 18.

Panny zdatne do staników, spódnic i do nauki potrzebne są. Nowogrodzka № 24, m. 14.

Mechanik-ślusarz wykwalifikowany gruntownie długoletnią praktyką za granicą, z powodu wydalenia z Prus, poszukuję posady w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty uprasza składać do administracji Kurjera Warsz. pod liter. Z. S. 633

Zaraz potrzebne panny podręczne do sukien. Twarda № 13. 639

Za małą usługę widna kuchnia z opałem dla wdowy. Wiadomość: Marszałkowska № 108, mieszkania № 31. 4224

Potrzebna niańka z porządnego domu z dobremi świadectwami. Zgłaszać się na ulicę Orlą № 2, mieszkania 22, drugie piętro. 4225

Potrzebny jest praktykant do składu win i towarów kolonjalnych, który pracował w podobnym interesie. Wiadomość: Leszno № 40 nowy, sklep. 634

Osoba, która przez lat kilka zajmowała miejsce kasjerki w znacznym składzie, poszukuje miejsca. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 12. 632

Tapicer, po wielo-letniej praktyce za granicą, oddawna pozostający bez roboty, uprasza WW. PP. choćby o najmniejszą robotę.—Podwale 18, mieszkania 22. 4220

Młody człowiek, który pełnił obowiązki inkasenta i ekspedytora, znający języki: rosyjski i polski, mający ładny charakter pisma, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod wyrazem „Czynność,“ przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 4205

Potrzebne są panny do okryć kompletnie uzdolnione i do nauki, wynagrodzenie zdolnym 30 rubli na miesiąc. Krakowskie-Przedmieście № 44, 1-sze piętro od frontu. 4255

Osoba młoda poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki. Odpowiednie poręczenie złoży.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 1, dystrybucja. 4265

Zdolny, uczciwy i pracowity specjalista krawiec-krojczy, mogący zastąpić pryncypała, za skromne wynagrodzenie poszukuje zajęcia. Oferty w kant. Kur. Warsz. „Tomasz.“ 4234

Potrzebne panny uzdatnione do staników. Nowy-Świat № 28—30, mieszkania № 36, w drugiej bramie w oficynie. 4247

Kupno i sprzedaż.

Bekeflejsz dobrze urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9 do 1. 561

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Za bezcen meble z 4-ch pokojów, suknie jedwabne. Szpitalna 5. 4014

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 4266

Juta prześliczny materjał na pokrycie mebli i na portjery, nieporównanej dobroci, 2 łokcie szerok., prześliczne desenie, po kop. 55 za łokieć.

Korciki (Haute nouveaute) na regenmantle, płaszczyki, paltociki, prześliczne desenie francuzkie 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.

Parisienne najmodniejszy materjał wełniany przerabiany jedwabiem, w krateczkę, podwójnej szerokości, po 50 kop. łokieć.

Velvety najpiękniejsze kolory zalecane pięknością, trwałością, po 55 kop. łokieć.

Afganistan piękny, czysto wełniany, wyborowy materjał na suknie, podwójnej szerokości, po 60 kop. łokieć.

Korciki zwane Multon, na kostjumy damskie 2¼ łok. szer. po 55 kop.

Germania najtrwalszy materjał na ubranka dziecinne, do prania, po 22½ kop. łokieć.

Sienniki gotowe, najtrwalszy wyrób, drelichowe, po rs. 1 kop. 25.

Sztuczka płótna krajowego wybornego, 30½ łokci mająca, za rs. 3 kop. 60.

75 łokci pół - płótna dobrego, białego (Creass), za rs. 6 kop. 50 sztuka.

6 ręczników adamaszkowych pięknych, po 2½ łokcia długości, rs. 1 k. 90.

Tuzin chustek białych, trwałych, do nosa, dużych, za kop. 90.

Wszystkie wyżej wymienione 12 przedmiotów, dostanie wyłącznie w głównym składzie fabrycz. na Krakowskiem - Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4161

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu stary № 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszk. 5. 4154

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złota i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4168

W Borkowicach przez Przysuchę, jest do sprzedania 800,000 flancy sosnowej jednorocznej b. pięknej, po 30 kop. za tysiąc na miejscu, w razie większych zamówień odstawa do st. dr. Iwan. Dąbrow. Końskie lub Opoczno.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 1559

Meble orzechowe jedwabną brokatelą kryte, z pokrowcami, mało używane, za 160 rubli, Hoża 64, mieszkania 1. 482

Szczenięta mopsy czystej rasy do sprzedania. Pańska 60, m. 28. 3778

Do sprzedania dolmany: aksamitny i adamaszkowy, kaftany, suknie, oraz kołdra atłasowa. Nowy-Świat 41, mieszk. 15. 3959

Żórawinowy sok zalecany przez lekarzy jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszania 10. 3975

Lando poczwórne, używane, w dobrym stanie, cena rs. 400, oraz faeton używany, zdatny do wsi i miasta, cena przystępna.—Świętokrzyzka № 29, wprost ulicy Jasnej, a nie Szkolnej. 3797

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Szafy sklepowe oszklone, zdatne do każdego interesu, oraz garniturek mebli, fortepian, kredens, biurko i szafka do bielizny tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego.

Jaja rozpłodowe z kaczek pekińskich i kur francuzkich, dużego gatunku, są do sprzedania przez parę tygodni. Wiadomość: ulica Wierzbowa № 5, mieszkania 9. 3266

Szafy sklepowe z kontuarem, tanio do sprzedania w sklepie. Świętokrzyzka № 34.

Wyprzedaż mebli używanych, kozeta, garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 4026

Za pół ceny do sprzedania dwa okrycia wiosenne wiedeńskie, zupełnie nowe. Pańska № 16, m. 8, do 12 w południe. 4076

Do sprzedania karetka i powozik jednokonne, w najlepszym stanie. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 3958

Rzeźby prześliczne i zegar antyk do sprzedania. Kanonia № 8, m. 4. 3910

Za połowę ceny do sprzedania biurko machoniowe męzkie pierwszorzędnej firmy. Ul. Chmielna № 11, m. 3, od 10-ej rano do 5-ej po południu. 3940

Kasy ogniotrwałe! Od 85 rs. do 350 rs., o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego.

Sprzedaje z powodu wyjazdu meble, zwierciadła, bronzy, porcelana, szkło, powozy i konie. Również do wynajęcia lokal o sześciu pokojach. Instytutowa 6, mieszk. 4. 3516

Maszyna drukarska, dubeltowa paryzka do sprzedania. Wiad. w fabr. kopert drukarni i litografji A. Płatek, Leszno № 1. 486

Kupuje fortepiany, pianina, sprzedaje ratami najdogodniejszemi, wydzierżawiam tanio. Jerozolimska 25. 3606

Wyprzedaż karczków szydełkowych, dywan ręczny b. tanio: hafty na kanwie.—Ulica Śliska 54/40, mieszkania 13. 4037

Fortepian prawie nowy, czarny, krótki, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 4041

Do magazynu mebli Załęskiego i S-ka, ul. Marszałkowska № 137, wstawiono fortepian Małeckiego z angielską mechaniką, do sprzedania lub wynajęcia. 586

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: para karych koni, para siwych, pojedynka biała, wierzchowa klacz i powóz. Wiadomość u stangreta, Jasna № 6. 4013

Bufet duży, dwie wagi stołowe i inne sprzęty sklepowe do sprzedania. Wronia № 41, róg Grzybowskiej. 4025

Fortepiany Kralla, Hoffera, Kerntopfa, sprzedaję ratami najdogodniejszemi. Jerozolimska 25. Strzelecki. 3305

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje sklep żelazny R. Straus, Marszałkowska 138.

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny bardzo nizkie, oraz fortepian o pół siódmej oktawy za rs. 110, drugi za rs. 160, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin; ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewkiego. 3730

Do sprzedania niezwyczajnie tanio: dywan perski starodawny, dobrze zachowany, rozmiarów do 4 szer., 9 dług. łokci. Ul. Nowolipie № 17, mieszkania 15, godzina 4-ta po południu każdodziennie. 4166

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 4185

Dywany strzyżone, gładkie angielskie, oryginalne tureckie, perskie „najlepiej kupować“ w głównym składzie Giełżyńskiego, ul. Marszałkowska 137. 615

Do sprzedania trzy palta syberynowe, płaszczyk kortowy. Szpitalna 4, mieszk. 21.

Fortepian Hoffera bardzo dobry rs. 270. Ul. Solna № 12, mieszkania 6. 4210

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (Szpitalną).

Maszyna Whelera i Wilsona, mało używana, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Świętojańska № 23, mieszkania 5. 4198

Lando, faeton i 2 kocze, wszystko w dobrym stanie, fabryki Augustynowicza, do sprzedania. Erywańska 9, w kantorze najmu powozów. 4202

Suknie do sprzedania bardzo tanio: różowa wieczorowa, zielona etamine ubrana aksamitem. Obejrzeć można od 10 rano do 1-ej po południu. Nowy-Świat № 31, drugie piętro, mieszkania 2. 4209

Samowar bardzo duży, dobry do restauracji lub bufetów, prawie nowy, samowar mniejszy, 5 pudów mosiężnych kranów, 1 pud ołowiu, do sprzedania. Złota 35, mieszk. 1. 4216

Maszyna pończosznicza jest do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 22. 4217

Do sprzedania: szafa jesionowa, kanapa wyplatana, serwantka mahoniowa i rondle, są także rekwizyta piekarskie. Wiadomość u szewca, Krakowskie-Przedmieście № 44. 4221

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, palisandrowy, używany, do sprzedania za 250 rs. Aleksandrja № 4, mieszkania № 6. 4226

Fortepian krótki, 7 oktaw, rs. 250. Długa № 28, mieszkania 21. 4231

Maszyny do sprzedania tanio: Singera duża krawiecka, Singera mała i Wilsona. Ulica Dzielna № 63, mieszkania 1. 4235

Do sprzedania 7 korcy koniczyny czerwonej pięknej. Obejrzeć można: Leszno № 11 nowy, lokalu 1, z rana do godziny 11-tej codziennie. 4237

Tanio do sprzedania 50,000 pudów makuchu i znaczne partje oleju rzepakowego, lnianego, słonecznikowego, makowego i innych hurtem lub częściowo. Złota № 3, m. 2. 4239

Do sprzedania meble i ruchomości. Chmielna 47, mieszkania 13. 4244

Strzelba Lancastra № 16 do sprzedania. Ul. Chmielna 47, mieszkania 13. 4245

Fortepiany krótkie: Hoffera rs. 250, Zakrzewskiego 170. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli, Nowy-Świat 62. 4249

Chleb wiejski, drób i inne produkta wiejskie. Chmielna 15, mieszkania 1. 4251

Dywan duży angielski strzyżony, mało używany, do sprzedania za cenę przystępną, w sklepie bielizny w hotelu Paryzkim na Bielańskiej. 4254

Do sprzedania garnitur dębowy do pokoju jadalnego. Bracka № 8, stróż wskaże. 4259

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Do sprzedania para kuców z szorami węgierskiemi, wózek wiejski, wóz, para szorów angielskich i dwie pary chomont krakowskich za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Grzybowska 53, w składzie owsa, do 11 rano i między 3—6 po południu. 638

Interesa handl. i majątk.

Ktoby miał do sprzedania nie wielki interes przemysłowy w cenie 2 do 3 tysięcy rubli, zechce nadesłać adres wraz z opisem rodzaju przedsiębiorstwa do kantoru Kurjera Warsz. dla K. D. 2,000. 640

Ogród kwiatowo-owocowy do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość ul. Nowy-Świat № 22, u Czarneckiego od 5 do 7 po południu.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski kamienica trzypiętrowa, zbudowana przed pięciu laty, z możliwym komfortem, z ogrodem i placem budowlanym ocenionym na 18,000 rs. W środku m. Warszawy. Dochód roczny 7500 rs. brutto. Na dogodnych warunkach. Oferty pod adresem kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. W. Z.

Zaraz potrzebny jest na lat kilka kapitał nieletnich, od 5 do 7000 rs. na 1-y № hypoteki w Warszawie. Ofiarują się bardzo korzystne warunki. Adresy nadsyłać listownie pod literami K. S. do kiosku na Zielonym placu (faktorów wyłącza się). 4107

Rubli 2,300 doskonale zahypotekowane na dobrach i kamienicy w Warszawie, płatne za dziesięć miesięcy, jest do odstąpienia za 2000 rs. bez pośrednictwa. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. B. S. K. 628

Restauracja do sprzedania zaraz lub od 1-o Kwietnia z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, stróż wskaże. 4186

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8. 4024

Zdolny człowiek, posiadający kapitał od 2,000 do 4,000 rs., może otrzymać monopol na nowo-patentowany w Europie „wynalazek” na Warszawę i Cesarstwo, — interes bardzo korzystny. — Oferty przyjmuje: Dzielna № 3, mieszkania 23. 4119

Do interesu bez ryzyka potrzebny wspólnik z kapitałem od 3,000 do 10,000 rs., gwarancja pewna, zyski duże, zajęcie spokojne, poważne. Oferty z szczegółowym opisem o stanie reflektującego przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod wyrazem „Mieczysław.“ 609

Do sprzedania majątek włók 17, przy kolei pod Warszawą, bez służebności, po 500 rs. włóka. Leszno 61 (57), mieszkania 5, od od godziny 2-ej do 4-ej. 3914

Do sprzedania zakład kucharski dobrze procentujący, komorne tanie, cena kupna przystępna. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 579

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb, na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3814

Poszukuje się kupna domu w cenie około 10,000 rubli na dobry procent. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. T. 3001

W każdym czasie jest do wynajęcia plac przy ulicy Srebrnej 9 tysięcy łokci kwadr. może być podzielony. Wiadomość ul. Twarda № 60, W. Lipiński. 3946

Nowo-Mińsk. Do sprzedania tanio i dogodnemi warunkami 15,000 łokci kwadratowych placu, przy samej stacji kolei. Wiadomość: Wspólna 19, mieszkania 28, od 4—6 po południu. 3854

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 80. 4018

W dobrach Żarki jest do wydzierżawienia folwark, obszerności około 400 mórg nowopolskich. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki przez stację dr. żelaz. warsz.-wied. Myszków. Tamże jest do wydzierżawienia dystylarnia ze wszystkiemi aparatami. 3310

Dom murowany dwu-piętrowy, blizko środka miasta do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Czysta № 6, sklep Tarnowskiego.

Potrzeba 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy, lokowanej na 1-ym № hypoteki po Towarzystwie. Procent $6\frac{1}{2}\%$. Wiadomość Hoża № 16, miesz. № 4. Pośrednictwo wyłącza się.

Sklep z dystrybucją od lat kilkunastu egzystujący, do sprzedaaia. Wilcza № 24.

Potrzebna wspólniczka do handlu. Mostowa № 18, mieszkania 26. 3999

Restauracja z całem urządzeniem do odstąpienia. Grzybowska 32, gdzie kąpiele.

Rubli 12,000 potrzebne na 1-y № hypoteki po towarzystwie na dom masiv murowany, w samym środku miasta. Adresy złożyć można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 4229

Do odstąpienia z powodu zmiany interesu sklep rzeźniczy z warsztatem i wszelkiemi ruchomościami, warunki przystępne. Ul. Wolska № 13, wiadomość na miejscu. 4232

Handel kolonjalny dobrze wyrobiony, punkt dobry, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Kapitał potrzebny 3,000 rs., może być uskutecznioną zamiana z dopłatą na domek w Warszawie lub na prowincji w miastach przy kolei. Oferty dokładne w biurze Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod lit. M. K. 3,000. 636

Poszukuje kapitalisty, jako czynnego lub cichego wspólnika z 10,000 do 15,000 rs., do uruchomienia fabryki artykułu codziennego ogólnego spożycia. Kapitał znaczne korzyści hypoteczne gwarantuje. — Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Zgoda.“

Sklep norymbersko-galanteryjny, z kompletnem urządzeniem, z powodu nagłej zmiany warunków jest zaraz do odstąpienia za sumę 3,200 rs. Nowogrodzka № 15, firma „Wanda—Ludwika.“ 4208

Sklep spożywczo - dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Cena 900 rs. Miodowa 19. 4206

Dystrybucja do sprzedania. — Nowy-Świat № 28. 4242

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Leszno № 1. 4236

Do wydzierżawienia w powiecie Kutnowskim na lat 9 folwark w glebie pszennej, rozległości 320 morgów. Bliższe szczegóły: Chłodna № 32, mieszkania 24, od 1-ej do 4-tej. Tamże potrzebny rządca z kaucją rubli tysiąc.

Sklep poprzednio po dystrybucji, obecnie po jubilerskim, jest zaraz do odstąpienia. Podwale № 3, wiadomość na miejscu, tenże zakład przeniesiony w tymże domu w podwórzu, 1-sze piętro, mieszkania № 32. 4214

Majątek włók 23, blizko stacji kolei Dąbrowskiej Jedlnia i Radom, z łąkami, lasem, inwentarzami kompletnemi, z pięknym dworem i ogrodem, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Adres: J. F. przez Nowo-Radomsk w Kotfinie. 4215

Summy rs. 3,000 i 2,800 lokowane na 1-m numerze hypoteki, są na bardzo korzystnych warunkach dla kupującego do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Zjazd, gdzie szkoła realna, mieszkania № 4, codziennie rano do godziny $9\frac{1}{2}$ i po południu od $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$. Pośrednictwo wyłącza się. 4213

Lokale.

Mieszkanie: 4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, front, za 350 rs. rocznie. Senatorska № 22 nowy, mieszk. 18, do godziny 1-ej do 5-ej. 4131

Pięć pokojów z wygodami, wodociągiem, pięknym widokiem na Wisłę, do wynajęcia każdego czasu. Marjensztadt № 5 4116

4 pokoje alkowa, kuchnia, przedpokój i inne wygody, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Kwietnia, za rs. 400 rocznie. Nowy-Świat № 4, mieszkania 26. 4171

Ładny lokal za nizką cenę, od 8 Kwietnia: 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia etc. Elektoralna 28, mieszk. 15. 3584

Do wynajęcia pokój z fortepianem, przy familji, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Przyjmuję również osoby, życzące się egzercytować na fortepianie, na bardzo przystępnych warunkach. Karmelicka № 30, mieszkania 8. 4123

Do wynajęcia od św. Jana obszerny lokal, obecnie na hurtowy skład nici i kantor firmy „Coats“ zajęty, składający się ze sklepu o 3-ch oknach frontowych, 30 łokci długości i dwóch obszernych pokojów, oraz salonu na 1-m piętrze, również 30 łokci długości, połączonego wewnątrz ze sklepem, podwójnemi wschodami. Wiadomość na miejscu, Długa 59, u właściciela domu. 625

Poszukuje się od 1 Lipca r. b. mieszkania, położonego w środku miasta, składającego się z 4-ch lub 5-ciu dużych pokojów, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty składać proszę do biura ogłoszeń. Rajchmana i Frendlera pod literami J. R. № 99. 627

Warsztat stolarski obszerny, z mieszkaniem od 1 Lipca. Wiadomość: ulica Warecka № 15, m. 6. 4155

Ktoby z panów właścicieli domów miał do wynajęcia piekarnię, z odpowiedniem mieszkaniem, od d. 1 Lipca r. b., proszę złożyć oferty ze szczegółowym opisem w kantorze Kurjera pod adresem „Piekarnia.“ 3984

Do wynajęcia trzecie piętro, Złota 34, 5 pokojów frontowych, przedpokój, kuchnia. 3743

Sklep do wynajęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 3438

5 pokojów, pierwsze piętro, od Kwietnia. Wspólna 4, od placu. 3577

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do $9\frac{1}{2}$ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Od 1-go Lipca 1887 r. jest do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat № 21, obszerny sklep z oknem. Do tego sklepu mogą być dodane dwa lub więcej pokoi. Wiadomość u właścicielki. 3927

Pokój osobny dla francuzki, za konwersację. Bracka 8, m. 18. 3933

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią i ogrodem. Wilcza № 53. 3922

Mieszkanie z 3-ch pokojów, z dwoma balkonami, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na pół roku, za cenę rs. 120. Wiadomość na miejscu. Nowolipie № 23, mieszkania № 11, lub u właściciela domu. Nowolipie. № 49/2455.

Do wynajęcia, Złota 35, stajnia z wozownią zdatna na skład. 3386

Od 1-go Kwietnia: 5, 4, 2 1 pokoi, z balkonami, kąpielami i tegoczesnemi wygodami. Widok № 21/19. 3234

Do wynajęcia rozmaite mieszkania. Stajnia na parę koni i wozownia i skład węgli. Do sprzedania: agrest, porzeczki i maliny w dobrym gatunku. Wiadomość: Krucza 4, u właściciela. 3680

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, lokal na 2-m piętrze, składający się z 5, ewentualnie z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę przystępną. Wiadomość u stróża. 608

Pokój elegancko umeblowany, z wspólnym przedpokojem do wynajęcia. Wiadomość. Ciepła 14 nowy, mieszk. 6. 562

Pokój duży, kawalerski, przy porządnej rodzinie, do najęcia od dnia 8 Kwietnia. Ulica Chłodna № 8, mieszk. 32. 4063

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia trzy duże, elegancko umeblowane pokoje, kuchnią lub bez, przedpokój, samowar, usługa. Sienna № 8, mieszkania 5. 4146

1 lub 2 pokoje obszerne, frontowe, na 1-m piętrze, z przedpokojem, z umeblowaniem, usługą, samowarem, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Elektoralna 35 nowy, lokalu 3. 4207

Poszukiwany jest od św. Jana lokal, w środku miasta, złożony z 3-ch dużych lub 4-ch mniejszych pokoi i przedpokoju, oraz kuchni ze wszelkiemi wygodami, za 500 rs. rocznie. Oferty proszę składać w składzie aptecznym Spiessa, na Placu Teatralnym pod lit. C. F. 4258

Do wynajęcia od 1 Kiwetnia 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg, na 2-m piętrze od frontu, również od 1 (13) Maja 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew i wodociąg, na 3-m piętrze, od frontu. Nowogrodzka № 1, róg Brackiej. Wiadomość na miejscu. 4263

Jeden lub dwa frontowe pokoje umeblowane, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Jerozolimska № 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 4230

3 lub 4 pokoje umeblowane, z kuchnią, od 15 Kwietnia. Widok № 5, m. 1. 4240

Sklep odświeżony, próżny, wypuszczam do kwartału, rubli 12. Mostowa 16. 4250

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,“ Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje.

Kośmiderski, korektor-stroiciel fortepianów warszawskich fabryk, Krakowskie-Przedmieście 73. 4147

Stolarz, Trębacka № 11, dom p. Dziewulskiego przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres stolarstwa, od najwykwintniejszych, oraz odpolitur owania i reperacje mebli. Szczurkowski K. 4032

Tanio! elegancko, suknie, okrycia, wszelką krawieczczyznę damską przyjmuje, podług najświeższych żurnali odrabiam, kroju uczę paryzkim ułatwionym sposobem. Nowy-Świat № 23/21, mieszkania 5. 576

Pianino palisandrowe, drezdeńskie do wynajęcia. Grzybowska № 4, m. 13. 3939

Nowe pianino do egzercytowania. Marszałkowska 143, mieszk. 9. 3934

Pracownia krawatów „Louise,“ wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 3881

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Chmielna № 98, mieszkania 10. 153

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym” Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

W pracowni sukien przyjmuje się suknie od dwóch rubli, sukienki od rubla, podług najnowszego fasonu; tamże wyprzedaż sukienek dziecinnych niżej kosztu. Ul. Graniczna № 6. 4009

Obiady prywatne, smaczne. Chmielna № 32, mieszkania 19. 3821

Jest do odstąpienia część sklepu, przy magazynie mód, może być na fabrykę kwiatów. Wiadomość: Długa 10, u Zofji P, w magazynie mód. 4268

Osoba młoda, wykształcona, pragnie miejsca do dzieci, lub lektorki na przychodnią. Tamże piękna wyżliczka (ponter) do sprzedania. Mazowiecka 20, mieszk. 22. 4257

Ogrodnik wykwalifikowany, podejmuje się robót w zakres tego fachu wchodzących, ubierania grobów na cmentarzach. Przyjmuje zamówienia jak lat poprzednich, na wyjazd lub w miejscu: ubierania klombów dywanowych. Wiadomość: Łucka 12, m. 7. 635

Akuszerka M. Ring z zezwolenia rady lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 4163

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, i umieszczenie dziecka. Ul. Wspólna № 26, m. 18. 4190

Mamka przyjezdna, doskonała, u stróża. Praga, Targowa № 150 A, wprost cyrkułu.

Dewizka srebrna, krótka, z medalem Jerzego, zgubioną została w dniu 12 b. m. w okolicach Placu Saskiego. Znalazca zechce złożyć w sklepie p. Broszkiewicza, ul. Świętokrzyzka 13, za nagrodą rs. 3. 624

Wczoraj przed odejściem pociągu na stacji drogi Nadwiślańskiej, przy ulicy Zakroczymskiej skradziono, czy zgubiono rs. 325. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Sosnową № 1, mieszkania № 10, za co otrzyma nagrodę rs. 50.

Przybłąkał się pies (wyżeł) żółty, z białemi łapami, odebrać można za zwróceniem kosztów. Nowo-Wielka № 5, u stróża.

Zginął ponter biały, uszy żółte, z łatami takiemiż. Uprasza się o odprowadzenie pod № 3, na ulicę Rymarską, za przyzwoitem wynagrodzeniem. 4120

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Марта 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.